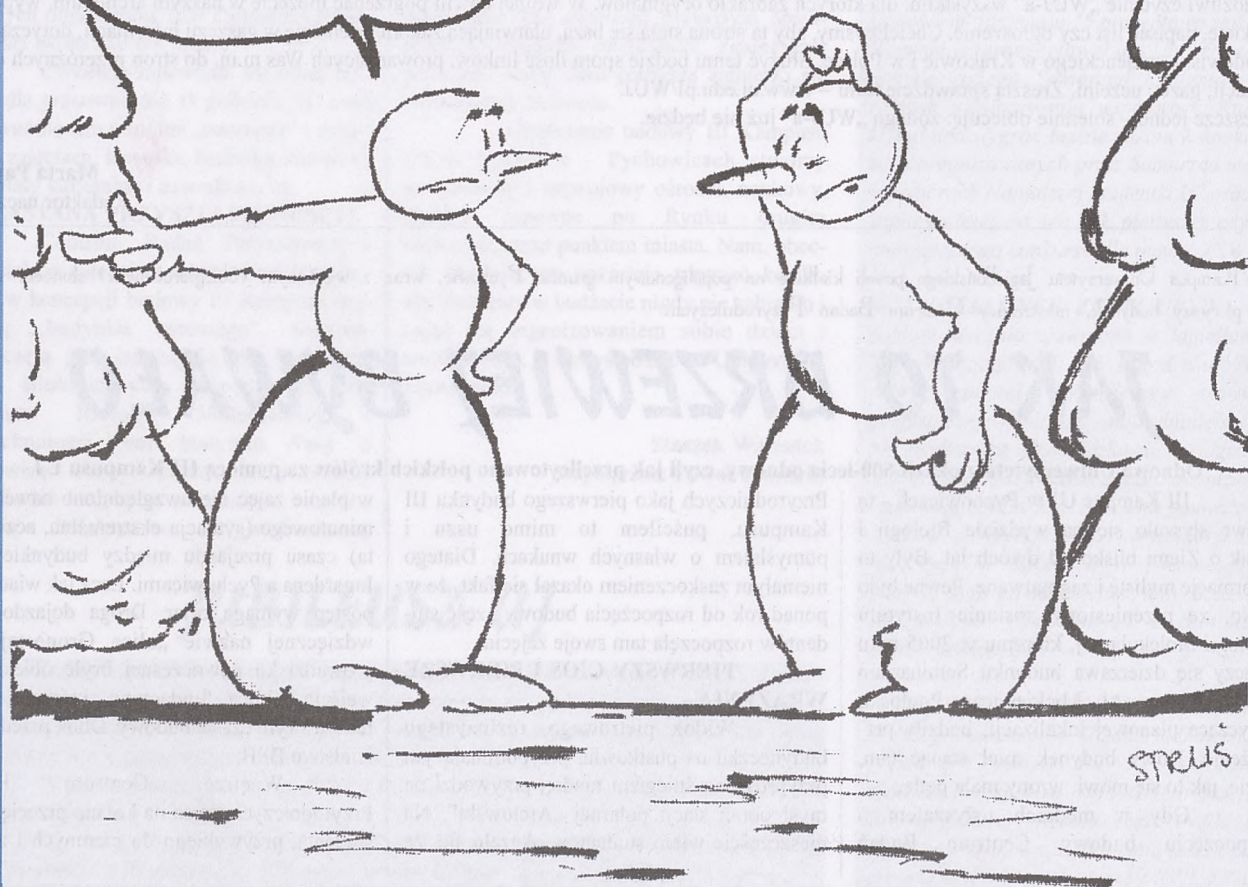


Gdzie ojca nie ma, tam, Pismo mówi: WUJA słuchał będziesz.
(O. Zagłoba do R. Kowalskiego)

PISMO STUDENTÓW

WUJ

**ZWARIOWAŁE !
KAZAŁ MI PRZYJŚĆ
POPRAWIAĆ SIĘ W
LETNIEJ SESJI**



**MIESIĘCZNIK NR 5(101) ROK X
LUTY 2000
ISSN 1429-995X**

Rozdawany bezpłatnie

USA 0 USD, KANADA 0 CAD, WIELKA BRYTANIA 0 GBP, AUSTRIA 0 ATS, NIEMCY 0 DEM, FRANCJA 0 FRF, RUS 0 RUB

<http://www.uj.edu.pl/WUJ>

ŻÓŁTO NAM W OCZACH

„Nie wywołuj chochlika z lasu nadaremno” – taki napis wytatuował sobie na torsie pewien niesforny redaktor z przedostatniej strony. Nie jest to jedyna kara, jaka nań spadła ze strony surowego Kolegium Redakcyjnego po ostatnim numerze „WUJ-a”, ale mając na uwadze fakt, że niektórzy spożywają właśnie posiłek, oszczędzę Wam szczegółów. Czas już jednak przedstawić całą brutalną prawdę ostatnich wydarzeń.

Jak się doskonale orientujecie, ostatni nasz numer był numerem odświeżonym, jubileuszowym i ze wszech miar wyjątkowym. Gdy przygotowania do niego toczyły się na pełnych obrotach, dotarła do nas ściśle tajna wiadomość, że w niejakim Poznaniu, w drukarni obsługującej jeden ze znanych ogólnopolskich tygodników odbędzie się w dniach 31.12.1999 – 02.01.2000 XXXVII Międzynarodowy Złot Chochlików Drukarskich. Zając pracę, zbagatelizowaliśmy sprawę. Po paru dniach większość z nas zapomniała o wszystkim. Większość, bo jeden, znany ze swego prześmiewczego stosunku do rzeczywistości osobnik zapragnął poigrać nieco z chochlikowym ogniem i w swojej rubryce publicznie zakwestionował fakt istnienia tych niebezpiecznych stworzeń („WUJ” nr 4 str. 26).

Rozumiecie chyba, co czuły zgromadzone w Poznaniu chochliki. Sto milionów trzysta osiemdziesiąt dziewięć obrażonych szkodników zdecydowało o przeniesieniu Złota do naszej, Bogu ducha winnej, drukarni. No i stało się. Nasypały piasku do maszyn drukarskich, co opóźniło ich pracę sześciokrotnie, zepsuły wszystkie urządzenia elektroniczne w promieniu dziewięciuset metrów, a co najgorsze... Nie. Waham się, czy to nie będzie zbyt drastyczne. Nie jest to wiadomość do końca sprawdzona, to tylko niektórzy specjaliści twierdzą, że... niech będzie, napiszę: otóż proszę państwa, chochlik drukarski nasikał nam do farby. To dlatego miast barwy ciemnożółtej uzyskała ona odcień kanarka i stała się niemal niewidoczna. Wszystkich, którzy z tego powodu stracili wzrok, najmocniej przepraszamy. Rozumiemy, co czujecie, bo sami właśnie ogłosiliśmy przetarg na psy – przewodników.

Po tym wszystkim staramy się jednak żyć w miarę normalnie. Gromadzimy Wasze ankiety, podliczamy nagrody i czekamy na koniec stycznia, gdy będziemy już mogli przeprowadzić losowanie. Lista szczęśliwców ukaże się w marcowym numerze „WUJ-a”. Dla tych, którzy nagrody wolą wygrywać dzięki swoim, a nie

cudzym (losującym) ręką, mamy nowy konkurs. Tym razem trzeba będzie zaprzyjaźnić się nieco z aparatem fotograficznym. Więcej nie powiem, sami przeczytajcie, gdzie trzeba.

Dobłą wiadomość mam dla wszystkich, którym nieobce są tajniki Internetu. Już od paru tygodni działa nasza strona www, która umożliwi czytanie „WUJ-a” wszystkim, dla których zabrakło oryginałów. W wolnej chwili pogrzebać możecie w naszym archiwum, wypełnić ankietę, napisać list czy ogłoszenie. Chcielibyśmy, aby ta strona stała się bazą, ułatwiającą żakom orientację w gąszczu informacji, dotyczących środowiska studenckiego w Krakowie i w Polsce. Służyć temu będzie spora ilość linków, prowadzących Was m.in. do stron przeróżnych organizacji, gazet, uczelni. Zresztą sprawdźcie sami – www.uj.edu.pl/WUJ.

I jeszcze jedno – solennie obiecuję: żółtego „WUJ-a” już nie będzie.

Marta Pawuła
Redaktor naczelna

III Kampus Uniwersytetu Jagiellońskiego powoli kielkuje na popoligonowym gruncie Pychowic, wraz z wiosennym (ubiegłorocznym) słońcem wyrósł już pierwszy budynek, mieszczący Centrum Badań Przyrodniczych.

JAK TO DRZEWIEJ BYWAŁO

Odnowa Uniwersytetu z okazji 600-lecia odnowy, czyli jak przeliczowano polskich królów za pomocą III Kampusu UJ

III Kampus UJ w Pychowicach – tę nazwę słyszało się na wydziale Biologii i Nauk o Ziemi blisko od dwóch lat. Były to informacje mgliste i zagmatwane. Pewne było tylko, że przeniesiony zostanie Instytut Biologii Molekularnej, któremu w 2005 roku kończy się dzierzawa budynku Seminarium Śląskiego przy Al. Mickiewicza. Pogłoski, dotyczące planowej lokalizacji, budziły przerażenie. Nowy budynek miał stanąć tam, gdzie, jak to się mówi, wrony mają pętlę.

Gdy w mediach usłyszałem o rozpoczęciu budowy Centrum Badań

Przyrodniczych jako pierwszego budynku III Kampusu, puściłem to mimo uszu i pomyślałem o własnych wnukach. Dlatego nie miałem zaskoczeniem okazał się fakt, że w ponad rok od rozpoczęcia budowy część studentów rozpoczęła tam swoje zajęcia.

PIERWSZY CIOS I PIERWSZE WRAŻENIA

Widok piętrowego, rozłożystego budyneczku na pustkowiu, przypominającym przyprószoną śniegiem tundrę, przywodzi na myśl obraz stacji polarnej „Arctowski”. Na nieszczęście wielu studentów okazało się, że

w planie zajęć nie uwzględniono nawet 40 - minutowego (sytuacja ekstremalna, acz częsta) czasu przejazdu między budynkiem na Ingardena a Pychowicami. Lecz jak wiadomo, postęp wymaga ofiar. Droga dojazdowa o wdzięcznej nazwie „ulica Gronostajowa” prowadzi ku nowoczesnej bryle obiektu. U wejścia tablica fundacyjna, informująca o rekordowym czasie budowy. Obok przedstawicielstwo BPH.

Wnętrze Centrum Badań Przyrodniczych rzuca na kolana przeciętnego studenta, przywykłego do ciemnych i zagra-

KOMUNIKAT

Uniwersytet Jagielloński z okazji Jubileuszu 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej zaprasza dziennikarzy – absolwentów UJ na Pierwszy Nadzwyczajny Zjazd, który odbędzie się w Krakowie w dniach 11-12 maja 2000r. Wszelkie informacje uzyskać można w Biurze Jubileuszowym UJ. Tam też należy kierować zgłoszenia: Biuro Jubileuszowe UJ, ul. Piłsudskiego 8/1, 31-109 Kraków, tel. (012) 430 10 12, 429 14 03, fax. 430 10 30, e-mail: biuro@jubileum.uj.edu.pl.

conych korytarzy instytutowych. Przestrzenny hall, para schodów na piętro i nowoczesna winda. A wszystko nowe, jasne i sterylne jak w fabryce procesorów. Portiernia, przypominająca recepcję hotelową, mała szatnia i bufet oraz okrążające lewą stronę budynku korytarze, w których zagnieździły się laboratoria i instytuty. Dla użytku studentów przygotowano dwie sale wykładowe (po około 80 miejsc), skromną salę seminaryjną i dwie sale ćwiczeniowe. Na parterze znajduje się również okrągła sala, raczej nie dla studentów ze względu na wartość jej wyposażenia (naprawdę wygodne fotele, wykładzina i ciekłokrystaliczny ekran do prezentacji multimedialnych).

Nowe laboratoria są duże, jasne i wentylowane, lecz nadal brak w nich potrzebnejumeblowania, umożliwiającego pracę. Wokół drobne niedociągnięcia techniczne, nieustannie podlegające naprawie. Problemem jest przede wszystkim brak sieci komputerowej, w związku z czym pracownicy muszą jeździć do innych instytutów, aby skorzystać z sieci i sprawdzić pocztę – podsumowuje świeżo upieczona doktorantka Instytutu Ekotoksykologii.

Wraz z nowym budynkiem pojawiły się nowoczesne urządzenia badawcze, takie jak GIS (system map cyfrowych), spektrofotometr absorpcji atomowej oraz nowoczesny mikrooksymaks do pomiaru metabolizmu drobnych organizmów (dar Fundacji Kruppa, wartości około 250 tys. DM).

Ciekawie zapowiada się pokój socjalny dla pracowników. O godzinie 12. mają odbywać się tam wspólne „śniadania” – przerwa w zajęciach, kanapka, herbata, rozmowy na tematy kulturalne i zawodowe, itp.

CO ZASTANĄ PRZYSZLI STUDENCI?

Centrum Badań Przyrodniczych (powstałe w całości ze środków uniwersyteckich) w koncepcji budowy III Kampusu nosi nazwę „budynku zerowego”. Kolejną, rozpoczętą już, inwestycją jest Kompleks Nauk Biologicznych, przeznaczony dla Instytutu Biologii Molekularnej i Biotechnologii oraz Instytutu Nauk o Środowisku. Nowy kompleks będzie składał się z dwóch budynków połączonych wspólną częścią dydaktyczną – biblioteczną,

mieszczącą również stołówkę. Koparki już wgrzyły się w ziemię, a stary budynek trzeszczy od debat, gdzie będzie stało czyje biurko i ile pokój powinien mieć gniazdek w ścianach.

Kolejnymi planowanym inwestycjami pierwszego etapu budowy będą między innymi obiekty Instytutu Informatyki i Instytutu Zarządzania. Na terenie Kampusu znajdzie także siedzibę Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej oraz instytuty: Fizyki, Matematyki, Chemii, Zoologii, Botaniki, Geografii i Geologii. Budynki należące obecnie do Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi zostaną w przyszłości zamieszkane przez wydziały humanistyczne.

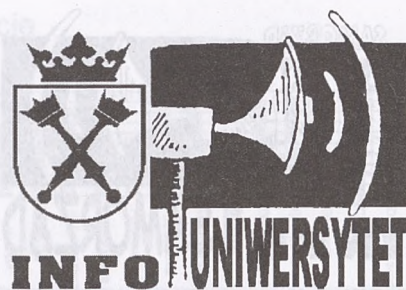
O studentach również nie zapomniano – w trakcie trzech etapów (I, II i V) mają powstać domy studenckie o łącznej pojemności 4800 osób. Inwestycja po prostu konieczna UJ-owi, który nie grzeszy nadmiarem miejsc akademickich.

Elementem napędowym całego przedsięwzięcia jest utworzona jesienią 1997 roku specjalna strefa ekonomiczna, której fragment znajduje się na terenie III Kampusu. Umożliwiło to powstanie koncepcji Parku Technologicznego. Jego celem jest stworzenie dogodnych warunków do inwestycji dla firm zajmujących się badaniami naukowymi i nowoczesnymi technologiami. Taka lokalizacja ma na celu ułatwić kontakt i wymianę informacji oraz zapewnić przyszłym absolwentom większą możliwość znalezienia poważnej pracy. Jako pierwsza zamierza się wprowadzić *Motorola*.

Ukończenie budowy III Kampusu UJ w Krakowie – Pychowicach stworzy nowoczesny i rozwojowy ośrodek naukowy, będący zapewne po Rynku drugim najważniejszym punktem miasta. Nam, obecnie studiującym, pozostaje trzymać kciuki, aby funduszy w budżecie nigdy nie zabrakło i zająć się organizowaniem sobie dzieci i wnuków, aby je kiedyś posłać na Uniwersytet Jagielloński.

Staszek Walentek

współpraca: **Paweł Piwnicki**



KTO NIE ZAPLACI ZA STUDIA?

Zgodnie z najnowszym projektem ustawy o szkolnictwie wyższym, przygotowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, tylko część studentów będzie odbywała naukę za darmo. Limit bezpłatnych miejsc na poszczególnych uczelniach, ustalany przez MEN w porozumieniu z rektorami, ma być uzależniony od możliwości budżetu państwa. Studenci przyjmowani ponad limit będą musieli płacić za naukę. Nieznane są jeszcze kryteria, według których studenci będą się kwalifikowali do bezpłatnych studiów. MEN planuje również ograniczenie liczby słuchaczy studiów zaocznych. (ip)

TANIEJ DLA UJ. Wszyscy studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy w najbliższej przyszłości planują poszerzenie możliwości własnego umysłu na kursach DynaMind otrzymają 15 procentową zniżkę. Warunki te wynegocjował dla Uniwersytetu Jagiellońskiego Samorząd Studentów w ramach nawiązywania współpracy. Kursy DynaMind wygrać będzie można w konkursach organizowanych przez Samorząd m.in. w wyborach Najmilszej Studentki UJ oraz w zaplanowanej na ten rok pierwszej edycji analogicznego konkursu dla panów. (KW)

W JAGIELLONCE ZNÓW UBYWA. W połowie stycznia ujawniono w Jagiellonce brak kolejnego, 59. już starodruku. Tym razem zniknął XVI-wieczny słownik geograficzny Orteliusa – najwybitniejszego po Merkatorze flamandzkiego kartografa. Nie wiadomo, czy dzieło zostało skradzione niedawno, czy też jego braku nie zauważono podczas wrześniowej inwentaryzacji zbiorów. Na aukcjach w Niemczech i Wielkiej Brytanii odnaleziono dotychczas 37 starodruków skradzionych z Biblioteki Jagiellońskiej. (ip)

ZŁODZIEJE CZY PASERZY? Pod koniec stycznia krakowscy policjanci odnaleźli w prywatnym mieszkaniu 32 starodruki należące do zbiorów Biblioteki Pruskiej w Berlinie, której większa część trafiła po wojnie do Krakowa. Biegli mają ustalić, czy odzyskane dzieła pochodzące z XVII, XVIII i XIX wieku zostały skradzione z Biblioteki Jagiellońskiej. Dwaj mężczyźni, u których znaleziono starodruki zostali aresztowani. Policja ustala, czy brali udział w kradzieży, czy tylko zajmowali się paserstwem. (ip)

JUBILEUSZ UJ

W roku 2000 przypada 600 rocznica odnowienia Akademii Krakowskiej. Z tej okazji Biuro Jubileuszowe Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotowało cykl imprez kulturalnych i naukowych, mających uświetnić obchody jubileuszu. Począwszy od tego numeru, będziemy informować was o planowanych uroczystościach.

- W lutym otwarcie wystawy *Roman Ingarden 1893 – 1970* – Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- 25 – 26 II - Sesja naukowa z okazji 50-lecia Kliniki Hematologii CM UJ oraz 50-lecia Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów Collegium Medicum UJ.
- 25 - 27 II - Jubileuszowe spotkanie chirurgów dziecięcych z pediatrami Collegium Medicum UJ.
- 28 II - Zjazd starostów i marszałków oraz spotkanie władz uczelni z władzami samorządowymi powiatów Polski południowej, Śląska i Wielkopolski, poświęcone stworzeniu nowoczesnego systemu stypendialnego.
- 28 II - Wręczenie po raz pierwszy stypendiów Funduszu im. S. Estreichera, ufundowanego przez M. Pruszyńskiego - aula Collegium Maius, godz. 15.



NARTY. Komisja Kultury Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego organizuje wyjazdy weekendowe na narty. Za 15 zł można poszusać na stokach po polskiej stronie Tatr, a za 25 zł po stronie słowackiej. Ceny dwudniowych wyjazdów to ok. 60 zł na Słowacji i ok. 40 zł w Polsce. Trzy dni na nartach można spędzić w polskich Tatrach za ok. 70 zł. Ceny wyjazdów na Słowację obejmują też ubezpieczenie NNW i KL, więc można nie obawiać się upadków (których oczywiście nikt nikomu nie życzy). Więcej informacji uzyskać możecie u Anny Skrzypek, tel: 412 22 71, 0606 704 307 lub w siedzibie Samorządu Studentów UJ, tel.: 4221033 wew. 1171, 1172. (KK)

REWIZJONIŚCI. W styczniu Komisja Rewizyjna Samorządu wybrała ze swojego grona tegoroczne władze KR. Do głównych kompetencji Komisji należy m.in. kontrolowanie działalności Przewodniczącego i innych organów Samorządu, stwierdzanie ważności wyborów oraz rozpatrywanie odwołań od decyzji tzw. komisji jedynkowych w akademikach. Nowym przewodniczącym Komisja Rewizyjna została Marcin Kudala (prawo). Zastępował go będzie Adrian Rotkiewicz (psychologia stosowana). Natomiast obowiązki sekretarza KR do końca 2000 roku pełnił będzie Jacek Wolak (matematyka). (JB)

NA ROBOTY. Jeśli marzy Wam się bliski kontakt z niemieckimi truskawkami (dla ścisłości: zbieranie, a nie – jedzenie) zgłóście się do Biura Samorządu Studentów (Coll. Novum). Można również kontaktować się z wrocławską firmą „INWEST-OR” (071 338 42 63), współpracującą z Samorządem przy organizacji wyjazdu. Praca rozpoczyna się 6 VI i trwa cztery tygodnie. (M)

FILMY, BALE I POMYSŁY. Samorządowa Komisja Kultury organizuje przedpremierowe seanse filmowe w kinie „Kijów” po okazjonalnych cenach oraz zamknięte pokazy filmowe w Teatrze Bückleina. W programie filmy kultowe i perły z lamusa, nie pokazywane już w kinach. Możliwe też projekcje filmów na zamówienie. Podobnie rzecz ma się z balami dla studentów poszczególnych kierunków oraz połówkami – realizację tych przedsięwzięć można zamówić w Samorządzie. Komisja Kultury zaprasza do współpracy wszystkich, którzy mają pomysły na inne imprezy. Więcej informacji – Katarzyna Górowska, tel: 0606 668 725 oraz w siedzibie samorządu (podziemia Collegium Novum). (KK)

W październiku 1999 roku Komisja Dydaktyczna Samorządu Studentów rozpoczęła akcję oceny pracy sekretariatów ds. studenckich. W związku z tym na całym Uniwersytecie rozprawdzono około 1500 ankiet. Komisja nie otrzymała jeszcze ankiet z kilku filologii i Wydziału Zarządzania, przeważająca część sekretariatów została już jednak oceniona. Poniżej prezentujemy wyniki.

CAŁA PRAWDA O SEKRETARIATACH

Jak często korzystasz z sekretariatu ds. studenckich?

Najbardziej mobilni (w tym przypadku oczywiście) są studenci etnologii – aż 46% odwiedza sekretariat 4 lub więcej razy w miesiącu. Podobnie odpowiedzieli studenci fizyki i filologii węgierskiej. Pozostałe kierunki odwiedzają te przybytki bardzo rzadko – raz w miesiącu lub nawet rzadziej, a często zdarzały się nawet odpowiedzi typu: „najrzadziej, jak jest to możliwe” (ciekawe, dlaczego...).

Czy według Ciebie godziny otwarcia sekretariatu ds. studenckich są:

...i tu szanowny ankietowany miał do wyboru trzy kratki z napisem: zbyt długie (?), wystarczające i za krótkie. Co do tej pierwszej możliwości, to zdarzały się jednostki z poczuciem humoru, które ją zakreślały (ale było to zjawisko sporadyczne). Znakomita większość studentów opowiedziała się jednak za odpowiedzią przeciwną. Najbardziej w tym zgodni byli studenci ochrony środowiska – całe 100%! Studenci są zadowoleni z godzin otwarcia jedynie 8 sekretariatów na 27 przebadanych.

Najczęstsze odpowiedzi:

Prawo	za krótkie
Politolgia i stos. międzyn.	za krótkie
Administracja	za krótkie
Fil. polska	za krótkie
Fil. angielska	za krótkie
Fil. rosyjska i ukraińska	za krótkie
Fil. słowiańska	wystarczające
Fil. orientalna	za krótkie
Fil. klasyczna	za krótkie
Fil. węgierska	wystarczające
Historia	za krótkie
Etnologia	wystarczające
Pedagogika	za krótkie
Psychologia	za krótkie

Socjologia

Filozofia

Religioznawstwo

Matematyka

Fizyka

Astronomia

Informatyka

Biologia

Biotechnologia

Geografia

Geologia

Chemia

Ochrona środowiska

za krótkie
wystarczające
za krótkie
wystarczające
za krótkie
wystarczające
za krótkie
wystarczające
za krótkie
za krótkie
za krótkie
za krótkie

Jeśli są za krótkie, to o jaki okres czasu według Ciebie powinna wydłużyć się ich działalność?

Przy odpowiedzi na to pytanie ankietowani z reguły nie wykazywali się zbyt wielką zachłannością. Studentom przeważnie wystarczyłyby 2, może 3 godziny. Największe oczekiwania w tym względzie ma 7 kierunków, w tym - co najbardziej zdumiewające – biotechnolodzy. Było to zaskoczeniem, gdyż 90% z nich uznało godziny otwarcia za wystarczające. Widocznie stwierdzili, że jak wydłużać, to na całego (a co!).

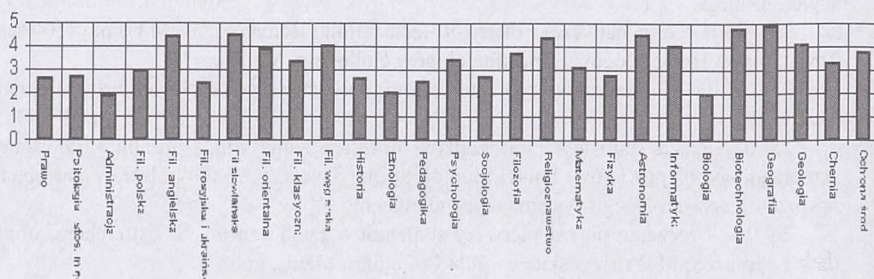
Jak długo przeciętnie oczekujesz w kolejce do sekretariatu?

Odpowiedzi na to pytanie były bardzo zróżnicowane, nawet w obrębie jednego kierunku. Najdłużej pod sekretariatem czekają historycy – 71% odpowiedziało, że spędza pod drzwiami ponad 45 minut (przynajmniej można porozmawiać spokojnie z współtowarzyszami niedoli). Jednak zdecydowana większość studentów nie traci na czekanie więcej niż 15 minut.

Jak oceniasz postawę, kompetencje i przychyłność pracowników sekretariatu w kontaktach ze studentami?

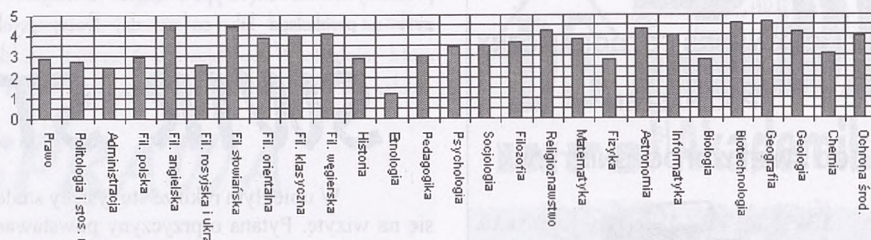
Pytania te opracowane zostały w

postawa



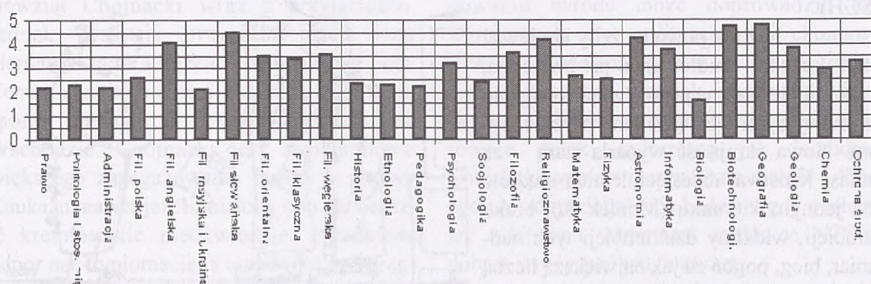
formie ocen, w skali pięciopunktowej. 5 punktów oznacza ocenę najwyższą, 4 – dobrą, 3 – przeciętną, 2 – złą, 1 – bardzo złą. No i tutaj się zaczęło. Najniższą ocenę w pytaniu o postawę otrzymał sekretariat administracji, w pytaniu o kompetencje – sekretariat etnografii. Najmniej przychylni wobec studentów są pracownicy sekretariatu biologii. Na prawie opinii są bardzo zróżnicowane. Lepiej nie przytaczać wypowiedzi studentów, dotyczących sekretariatu prawa cywilnego (niektóre są po prostu niecenzuralne). Natomiast sekretariat prawa karnego określono jako „w porządku”. Zdecydowanie najwyższe oceny otrzymał sekretariat w Instytucie Geografii: 4,86 za postawę, 4,62 za

kompetencje



kompetencje i 4,78 za przychylność. Sytuację w tym sekretariacie najlepiej określa chyba wypowiedź jednego studenta (lub studentki): *Wiele osób na innych kierunkach skarży się na*

przychylność



sekretariatu, ale u nas jest super. Nic dodać, nic ująć. Prawie tak samo dobrze jest na biotechnologii. Dlaczego więc na innych kierunkach studenci czują się w sekretariatach jak nieproszeni goście, niejednokrotnie nie mogąc otrzymać podstawowych informacji (dzięki niewiedzy pracowników i brakowi chęci pomocy z ich strony), są chorzy, kiedy muszą udać się do „tego” miejsca?

Anna Winiarczyk

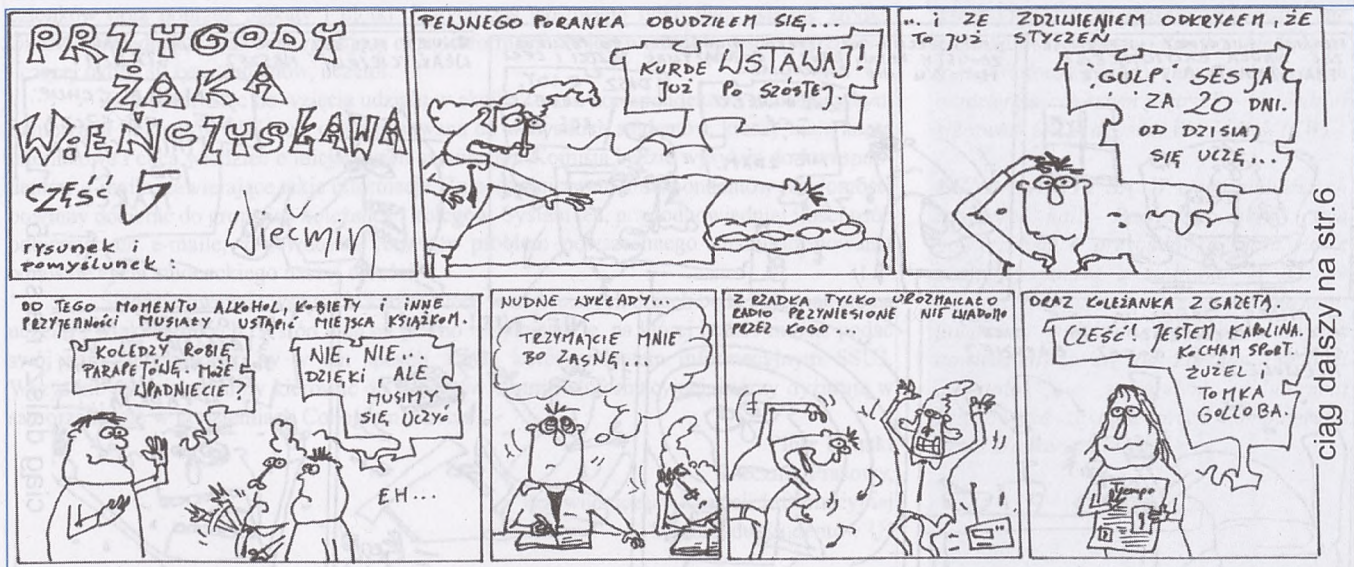
Przewodnicząca Komisji Dydaktycznej
Samorządu Studentów UJ

WZÓR DO NAŚLADOWANIA

W ostatnich numerach „WUJ-a” poruszano temat pracy sekretariatów. Opinie na ogół były negatywne – studenci nie są traktowani z szacunkiem, panie sekretarki nie załatwiają spraw studenckich jak należy itp. Nie brakło też głosów optymistycznych (mniej licznych) – i do tych właśnie chcemy się przyłączyć. Chcielibyśmy podać przykład sekretariatu, który z pewnością nie zasługuje na miano „jaskini smoka” czy „jaskini lwa”, jak pisali niektórzy Czytelnicy w listach. W sekretariacie Instytutu Filozofii (Grodzka 52) studenci są traktowani z szacunkiem, zaś wszelkie formalności związane z przebiegiem studiów można załatwić bez problemów i narażania się na rozstrój nerwowy. Ponadto, w przypadku ewentualnych niejasności czy problemów, pojawiających się np. w tak gorączkowym dla studentów okresie, jak sesja egzaminacyjna, mogą oni liczyć w sekretariacie na wyrozumiałość i życzliwą pomoc. Oczywiście – panie pracujące w sekretariacie mogą mieć zły dzień (jak każdy z nas); jednakże, jeśli chodzi o załatwianie spraw studenckich, możemy podać sekretariat Instytutu Filozofii (zwłaszcza w świetle niektórych negatywnych przykładów przedstawionych w „WUJ-u”) za wzór do naśladowania.

Studenci Instytutu Filozofii

Lista osób podpisujących się pod powyższym tekstem jest w posiadaniu autora listu. Imię i nazwisko autora zastrzeżone do wiadomości redakcji.



ciąg dalszy na str. 6

REDAKCJA PISMA STUDENTÓW „WUJ” OGŁASZA

WIELKI KONKURS FOTOGRAFICZNY

POD HASŁEM

„OD ŚWIĘTYCH DO ŚNIĘTYCH”



REGULAMIN KONKURSU

1. Konkurs adresowany jest do wszystkich czytelników Pisma Studentów „WUJ” i ma na celu uzyskanie fotograficznego obrazu życia studentów we wszystkich możliwych jego przejawach. Interesuje nas każde spojrzenie na rzeczywistość studencką – od oazowej do anarchistycznej.
2. W konkursie biorą udział tylko prace czarno-białe, o formacie minimalnym 10x15, w ilości od 1 do 5.
3. Prace podpisane godłem należy nadsyłać na adres redakcji do **15 kwietnia 2000**. W osobnej, zaklejonej kopercie, opisanej tym samym godłem należy umieścić imię, nazwisko, adres, nr telefonu, ewentualnie e-mail.
4. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w majowym wydaniu „WUJ-a”
5. Nagrodzone prace publikowane będą na łamach naszego pisma.
6. Dla zwycięzców przewidziane są cenne nagrody.

NASZ ADRES:

PISMO STUDENTÓW „WUJ”

Ul. Piastowska 47

30 – 067 KRAKÓW

Z roku na rok wzrasta ilość osób korzystających z pomocy Biura Zdrowia Psychicznego, co związane jest zarówno z pogarszającą się kondycją psychiczną całego społeczeństwa, jak i z przełamywaniem stereotypów, silnie tkwiących w mentalności polskiej – do niedawna jeszcze wiary w psychologa lub, co nie daj Boże, psychiatrę traktowano jako zło konieczne.

ŚWIR STUDENCKI

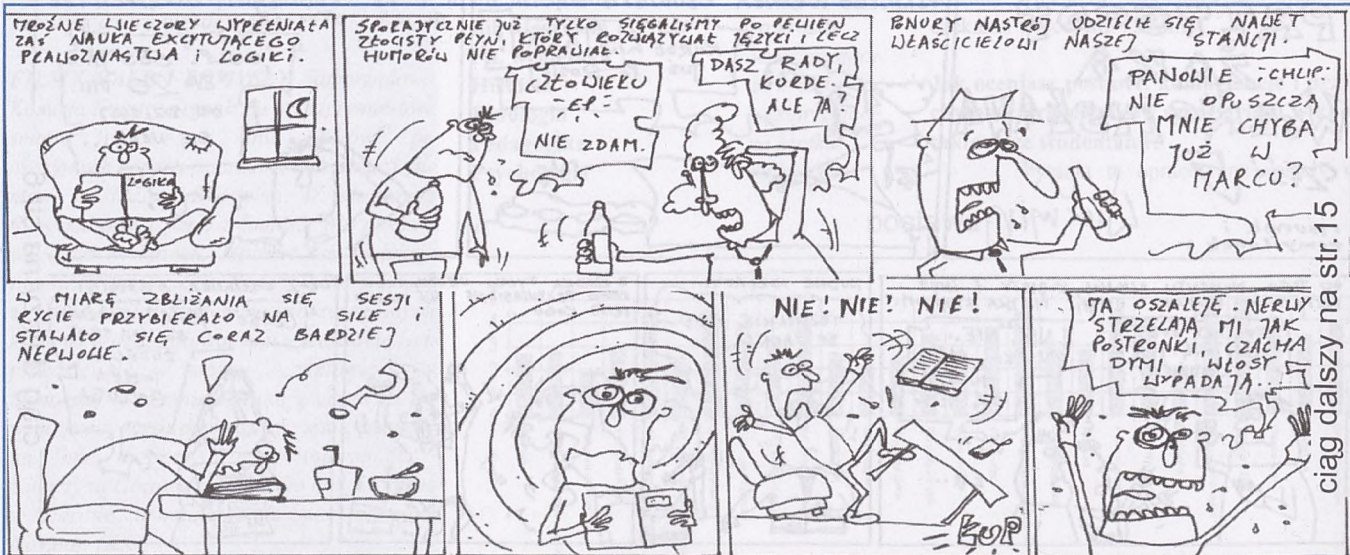
W ubiegłym roku ze stu tysięcy studentów krakowskich ok. pięć tysięcy zdecydowało się na wizytę. Pytana o przyczyny powstawania problemów, kierownik poradni, pani dr Ewa Huplik wymienia m. in. pamiętny rok 1989. MEN przestał nagle sponsorować alkohole i wycieczki w góry (pod koniec lat osiemdziesiątych stypendium socjalne na wydziale psychologii UW było trzykrotnie wyższe niż opłata za akademik), a co najważniejsze – studenci poznali gorzki smak konkurencji, w krótkim czasie osiągnęła na co bardziej popularnych wydziałach kuriozalna forma (ściagi – fałszywki na warszawskim SGH).

Nie ma powodu, żeby ubolewać nad końcem studiowania prł-owskiego, niemniej jednak na pewno wiązało się ono z mniejszymi obciążeniami psychicznymi. Nowa skrajność wyparła starą – za miast lenistwa, dziesięcioletnich studiów na jednym kierunku (Muniek S.), braku ambicji, widzimy dziś ambicji tych nadmiar, bieg, pogoń za jak największą liczbą atutów, którymi można zaimponować wybrednym pracodawcom. Jak twierdzi dr Huplik – większość studentów chce zbyt wiele. Każdy pragnie sukcesu, chociaż nie każdy jest do niego stworzony. Właśnie rozdźwięk pomiędzy własnymi możliwościami a wymaganiami stawianymi przez teraźniejszość jest częstą przyczyną powstawania neuroz i nerwic. Nie bez wpływu na kondycję psychiczną pozostaje też chęć „pożarcia” świata, potrzeba gwałtownej konsumpcji, według dr. Huplik najsilniejsza wśród młodych ludzi. Natłok możliwości, ofert, lawina kuszących i wartościowych propozycji wymaga sporej rozważki lub sporej gotówki. Niestety, gotówka osiągnięta jest często zbyt dużym nakładem sił, szczególnie, jeżeli dochodzi do kolizji studiów i pracy.

Powyższe spostrzeżenia nie mogą być poparte przekonującymi cytatami. Policjanci nie prowadzą statystyk dotyczących samobójstw wśród studentów, nie istnieją także dane określające liczbę nerwicowców, amatorów amfetaminy i jesiennych depresji. Okazuje się, że w świecie świra studenckiego można poruszać się wyłącznie po omacku.

Wielki Fikolek w roku 1989 postawił w trudnej sytuacji nie tylko studentów. Świr studencki jest niewątpliwie odbiciem świra ogólnonarodowego, wzbogaconym o kilka charakterystycznych elementów (np. stres sesyjny doprowadzający niektórych do stanów bliskich szaleństwa, nagłe usamodzielnienie). Pogarszają się relacje międzyludzkie, zanika umiejętność rozmawiania z drugim człowiekiem – zbyt mało na to czasu. Nawet telefony komórkowe nie zapobiegają coraz większemu oddalaniu się ludzi od siebie. Na poprawę kondycji psychicznej studentów nie ma więc chyba co liczyć, z drugiej jednak strony musi minąć jeszcze trochę czasu, żeby jedyną osobą mającą czas i ochotę posłuchać innych stał się analityk.

MOL



ciąg dalszy na str. 15

13 stycznia w Collegium Witkowskiego odbyło się zorganizowane przez Niezależne Zrzeszenie Studentów spotkanie z Pawłem Chojnackim, dawnym współpracownikiem WUJ-a, postacią znaną ze swojej działalności opozycyjnej. Chojnacki, niegdyś związany m. in. z NZS-em i Ruchem Wolność i Pokój, obecnie zatruwa życie nowo powstałej rasie burżujów, a także, razem z Markiem Kurzyńcem i Jerzym Dobrowolskim, tworzy tzw. Inicjatywę Wschodnia, która stawia sobie za cel pomoc narodom Północnego Kaukazu i popieranie sił dążących do osłabienia imperialnej pozycji Rosji.

NZS A SPRAWA KASZTANÓW

Spotkanie miało służyć promocji „Kasztanów z Gudermesu” - książki będącej opisem kilku podróży na Kaukaz, jakie przedsięwziął Chojnacki wraz z przyjaciółmi. Jednak dyskusja przybrała nieco inny kierunek i sama książka zeszła na drugi plan. Centralnym problemem okazały się bowiem spore różnice w ocenie sytuacji na Wschodzie. Chojnacki jest zwolennikiem większego zaangażowania Polski w sprawy Kaukazu, nawet jeżeli miałyby ono rozszerzyć kremlowskie niedźwiedzie. Przedkłada honor nad dyplomację, a uczciwość nad pragmatykę. Zupełnie odmienną postawę reprezentowała natomiast obecna na spotkaniu awangarda NZS-u, postulująca większą ostrożność w działaniach polskich na Wschodzie i bardziej realistyczne spojrzenie na konflikt w Czeczenii. Paradoksalnie, romantyczną i moralną wizję polityki reprezentował człowiek dojrzały, a wizję bliższą cynizmowi, realną i pozbawioną

złudzeń - młodszy od niego o całe pokolenie NZS-owcy.

Zbyt głośny krzyk przeciwko mordowaniu narodu może doprowadzić do wymiernych strat politycznych i ekonomicznych. Chowanie głowy w piasek rodzi natomiast pewien niesmak i poczucie winy, nawet, jeżeli niszczone obecnie kraj jest nam równie daleki kulturowo jak Islandia. Chojnacki wybiera pierwszą możliwość i dlatego prawdopodobnie nie będzie nigdy posłem ani ministrem. Natomiast członkowie NZS-u dobrze wróży taki pragmatyzm.

Inicjatywa Wschodnia organizuje konwój z pomocą humanitarną do Czeczenii. Potrzebne są środki czystości, strzykawki igły, opatrunki, żywność trwała, a także koce, śpiwory, namioty, świece. Z Biurem Organizacyjnym Konwoju można kontaktować się telefonicznie (4292251, 4292050) albo bezpośrednio (Plac Szczepański 5/114).

Michał Olszewski

Komisja Informacyjna Samorządu Studentów UJ została powołana w celu informowania studentów o działalności samorządu. Do zadań komisji należy prowadzenie polityki informacyjnej poprzez utrzymywanie kontaktów z czasopismami studenckimi oraz gazetami krakowskimi, a także nagłaśnianie i promowanie wszelkich inicjatyw samorządowych.

ZOSTAŃ KORESPONDENTEM

Komisja Informacyjna przygotowuje się do uruchomienia opracowywanego przez dłuższy czas trzystopniowego obiegu informacji: w Internecie, za pośrednictwem swoich członków oraz poprzez plakaty i ulotki. Dotychczas stosowano tylko dwa ostatnie środki. Okazało się jednak, że tak funkcjonujący obieg informacji nie jest w stanie sprostać potrzebom, liczącej około 30 tys. studentów, uczelni.

Zachęcam więc do wzięcia udziału w akcji „Zostań korespondentem informacyjnym Samorządu Studentów UJ”. Jest ona adresowana do wszystkich studentów, którzy mają konta internetowe i chcą wiedzieć o inicjatywach samorządu. Komisja będzie wysyłała do korespondentów e-maile, zawierające takie informacje. Za pośrednictwem korespondentów wiadomości powinny docierać do grona ich kolegów i koleżanek. System ten, przy odpowiedniej ilości osób odbierających e-maile, z pewnością rozwiąże problem powszechnego niedoinformowania odnośnie życia studenckiego naszej uczelni.

Sledźcie uważnie wszystkie kartki, które w najbliższych dniach będą pojawiać się na uczelni i w akademikach. Wśród nich na pewno znajdziecie tę, na której będzie można podać swój adres internetowy, by w ten sposób zostać korespondentem informacyjnym SSUJ. Wszystkie pytania prosimy kierować do członków Komisji Informacyjnej, którzy dyżurują w samorządówce w podziemiach Collegium Novum.

Piotr Uruski

Rzecznik Prasowy,

Przewodniczący Komisji Informacyjnej
Samorządu Studentów UJ



BIALO - NIEBIESKA KAPIEL. Na Bydgoskiej C prace remontowe zataczają coraz szersze kręgi. Nadal trwa malowanie pokoi. Ekipa remontowa nie próżnowała nawet w czasie przerwy świątecznej, odnawiając prysznice. Teraz zażywający kąpieli mogą oddawać się marzeniom wśród biało-niebieskich ścian, licząc na to, iż grzyb nieprędko się wśród nich zadowoli. (EW)

NAWOJKA W GRUZACH. W dalszym ciągu trwa remont lewego skrzydła DS Nawojka i trudno powiedzieć kiedy się zakończy. W trakcie prac okazało się bowiem, że błędy w projekcie doprowadzą do podwojenia przewidzianych na remont kosztów. Na razie nie wiadomo, kto ma dołożyć brakującą sumkę (około 14 miliardów starych złotych), jedno jest jednak pewne: należy to zrobić jak najszybciej, bo po wyłączone z użytku 144 miejsca studenckie ustawiła się spora kolejka. (M)

WENA TWÓRCZA nie opuszcza Rady Mieszkańców Bursy Jagiellońskiej. Nie spoczęli oni na laurach lecz wciąż starają się ułatwić i uprzyjemnić życia mieszkańcom akademika. Tym razem postanowili zorganizować automat z colą, a także rozwiązać sprawę niefortunnego umieszczenia telefonu tuż przy wejściu do budynku, gdzie z reguły jest bardzo zimno i głośno. Automat jest tylko jeden i nie zaspokaja potrzeb wszystkich mieszkańców akademika. Dodatkowo korzystają z niego osoby z zewnątrz. Rada Mieszkańców postuluje przeniesienie budki telefonicznej na teren akademika, a także założenie drugiego aparatu. (EW)

CIĄG DALSZY LOSÓW PRALKI SIEROTKI na Bydgoskiej B. Pralka nie znalazła jeszcze mamy i taty, bo „nie będę co roku instalował pralki w innym pokoju, a tym bardziej na czwartym piętrze” – powiedział kierownik DS Bydgoska, Witold Ryś. (KW)

FUNDAMENTY SĄ. W ciągu najbliższych miesięcy hall Piasta zwiększy swą powierzchnię o przybudówkę, która stanie pomiędzy pocztą a stołówką. W nowym pomieszczeniu utworzona zostanie sala komputerowa, połączona z lektorium. Jak dowiedzieliśmy się od Zarządu Fundacji „Bratniak”, spragnieni Internetu Piastowicze zasiądą przed komputerami przed Wielkanocą. (M)

Stypendia programu Sokrates/Erasmus

Studenci UJ w przyszłym roku akademickim po raz kolejny będą mogli skorzystać ze stypendiów zagranicznych, proponowanych w ramach unijnego programu Sokrates / Erasmus. Stypendia te są przeznaczone dla studentów wszystkich kierunków, choć niestety nie na każdym wydziale ich liczba jest taka sama. Zależy to od zaangażowania pracowników poszczególnych instytutów, którzy podpisują (lub nie) umowy, będące podstawą do późniejszego przyznania stypendiów. Należy pamiętać, że kwota stypendium, w roku akademickim

1999/2000 wynosząca 310 Euro miesięcznie, ciągle maleje. Zazwyczaj nie wystarcza na pełne utrzymanie za granicą, co powoduje, że student musi dołożyć do wyjazdu z własnej kieszeni.

Chcąc przybliżyć zainteresowanym realia wyjazdu, Komisja Zagraniczna Samorządu Studentów UJ postanowiła zorganizować cykl spotkań z osobami, które były na stypendiach w ubiegłym roku. Od nich najlepiej dowiedzieć się, na ile w rzeczywistości wystarcza otrzymywana kwota i jak najlepiej wykorzystać czas spędzony za granicą. **Spotkania odbędą się 23 lutego, 8 marca oraz 22 marca o godz. 18.30. w sali nr 56 w Collegium Novum.**

Informacje dotyczące

WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

Biologia Molekularna

Aarchus University	4	6
Universiteit van Amsterdam	2	5
Universite de Bordeaux I	1	10

Biologia Molekularna

Universite d'Orleans	4	6
Göteborgs Universitet	1	3
Lunds Universitet	3	5
Uppsala Universitet	2	4,5
Victoria University of Manchester	1	6
University of Glasgow	1	6
University of Wales – Bangor	1	6
Universität Koblenz Landau – Mainz	3	10
Ludwig Maximilians Universität – München	4	6

Geologia

University College London	1	5
---------------------------	---	---

Botanika

Universite de Picardie Jules Verne – Amiens	1	9
---	---	---

Nauki o Środowisku

Cantenburg Christ Church College	2	6
Universite d'Avignon	2	10
Linköping Universitet	1	10

Geografia

Universiteit Utrecht	4	10
Universite de Picardie Jules Verne – Amiens	2/3	9/6
Universite Michel Montaigne – Bordeaux III	1	10
Universite de Bourgogne – Dijon	1	10
Universite Charles de Gaule – Lille I	1	9
Universite de Reims Champagne Ardenne	2	8
Universita degli studi di Roma „La Sapienza”	1	10
Universita degli studi di Siena	1	10
Universite de Nice – Sophia Antipolis	1	10
Turku University	1	9
Universidad de Barcelona	2	10

wyjazdów oraz formularze wniosków stypendialnych otrzymać można u wydziałowych koordynatorów programu Sokrates / Erasmus. Pełnią oni swoje dyżury w siedzibie Samorządu (ich terminy publikowaliśmy w styczniowym numerze „WUJ-a”, są również wywieszone na tablicy ogłoszeń w Samorządówce). Formularze można także otrzymać w sekretariatach instytutów. **Termin składania dokumentów (w opisanych wiązanych teczkach) upływa 31 marca 2000r.** Wnioski złożone po tym terminie nie zostaną przyjęte. Poniżej prezentujemy pełny wykaz stypendiów dla poszczególnych kierunków.

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY

Socjologia

Universidad de Barcelona	2	10
Universidad Autonoma de Barcelona	1	5
Universita Cattolica del Sacro Cuore di Milano	1	5
University of Exeter	1	9

Europeistyka

Kingston University – London	1	3
University of Exeter	3	5
Universite Paul Valery – Montpellier III	2	9

Religioznawstwo

Universite Paul Valery – Montpellier III	1	10
--	---	----

Psychologia

Katholieke Universiteit Nijmegen	1	6
Universidad de Grenada	1	10

Filozofia

Universite de Bourgogne – Dijon	2	5
---------------------------------	---	---

WYDZIAŁ CHEMII

Universidad de Barcelona	1	10
Universidad Autonoma de Barcelona	2	10
Universite Blaise Pascal – Clermont-Ferrand II	ZZ	ZZ
Universidade de Coimbra	1	9
Universiteit Gent	1	10
University of Strathclyde – Glasgow	2	10
Karlstad University	2	10
Universite des Sciences et Technologies de Lille	1	9
Universite Pierre et Marie Curie – Paris IV	2	8
Universidad de Santiago de Compostella	1	6
University of Thessaloniki	1	6

LEGENDA:

Kolumna pierwsza – uczelnia zagraniczna i miast

Kolumna druga – ilość stypendiów

Kolumna trzecia – czas trwania stypendium (w miesiącach)

Zz – „zależnie od zgłoszeń”

Sebastian Sęk

Przewodniczący Komisji
Zagranicznej
Samorządu Studentów UJ

Radtur



ul. M.C.Skłodowskiej 9
Kraków tel. 423-16-76,
423-16-79 www.radtur.com.pl

- Całodzienne wyjazdy na narty na Słowację w każdą sobotę i niedzielę
- Imprezy turystyczne na zamówienie
- Bilety autokarowe
- Bilety lotnicze

WYDZIAŁ HISTORYCZNY

Historia

Europa Universität Viadrina – Frankfurt Oder	3	6
Albert Ludwigs Universität – Freiburg	2	10
University College London	4	10
Université de Nice – Sophia Antipolis	1	10
Università degli studi di Pisa	1	9
Università degli studi Roma Tre	3	6
Università degli studi di Roma "Tor ergata"	2	10

Historia sztuki

Università degli studi di Pavia	3	3
Università degli studi di Roma „La Sapienza”	1	10

Université de Provence – Aix-Marseille I	2	10
Turku University	2	6

Muzykologia

Ruprecht Karls Universität – Heidelberg	2	5
Università degli studi di Pavia	4	4
Università degli studi di Roma	1	10

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

Filologia angielska

Kingston University – London	2	3
Universität zu Köln	2	5
Universität Koblenz Landau – Mainz	2	5
Università degli studi di Padova „Il Bo”	2	5
Universität Salzburg	2	5

Filologia germańska

Universität zu Köln	2	10
Université de Picardie Jules Verne – Amiens	2	10

Filologia francuska

Université Michel Montaigne – Bordeaux III	2	9
Helsinki University	2	10
Katholieke Universiteit Leuven	2	5
Université Charles de Gaulle – Lille III	2	9
Université de Provence – Aix – Marseille I	2	10
Université de Nice – Sophia Antipolis	2	10
Université d'Avignon	2	10

Italianistyka

Université d'Avignon	2	10
Università degli studi di Bologna	2	6
Università degli studi di Macerata	2	6
Università degli studi di Padova „Il Bo”	2	5
Università degli studi di Pavia	2	5
Università degli studi di Roma "Tor Vergata"	2	10
Università degli studi di Roma „La Sapienza"	2	10
Università degli studi di Siena	2	10
Università degli studi di Trieste	1	5
Università degli studi di Udine	1	10

Iberystyka

Universidad de Santiago de Compostela	2	10
Universidad de Granada	2	5
Universidad de Vigo	2	6

Filologia polska

Friedrich Schiller Universität Jena	2	10
Universidad de Barcelona	2	6
Universität Leipzig	3	10

Wszystkie filologie

Universidad de Granada	3	6
Université d'Avignon	2	10
Universidad Autonoma de Barcelona	4	5

Filologia klasyczna

Università degli studi di Siena	2	10
---------------------------------	---	----

Filologia słowiańska

Universität Leipzig	3	10
---------------------	---	----

WYDZIAŁ BIOLOGII

I NAUK O ZIEMI

Biologia molekularna

Aarhus University	4	6
Universiteit van Amsterdam	2	5
Université de Bordeaux I	1	10

Biologia molekularna

Université d'Orleans	4	6
Göteborgs Universitet	1	3
Lunds Universitet	3	5

Uppsala Universitet	2	4,5
---------------------	---	-----

Victoria University of Manchester	1	6
-----------------------------------	---	---

University of Glasgow	1	6
-----------------------	---	---

University of Wales – Bangor	1	6
------------------------------	---	---

Universität Koblenz Landau – Mainz	3	10
------------------------------------	---	----

Ludwig Maximilians Universität – München	4	6
--	---	---

Geologia

University College London	1	5
---------------------------	---	---

Botanika

Université de Picardie Jules Verne – Amiens	1	9
---	---	---

Nauki o środowisku

Cantenburg Christ Church College	2	6
Université d'Avignon	2	10
Linköping Universitet	1	10

Geografia

Universiteit Utrecht	4	10
----------------------	---	----

Université de Picardie Jules Verne – Amiens	2/3	9/6
---	-----	-----

Université Michel Montaigne – Bordeaux III	1	10
--	---	----

Université de Bourgogne – Dijon	1	10
---------------------------------	---	----

Université Charles de Gaulle – Lille I	1	9
--	---	---

Université de Reims Champagne Ardenne	2	8
---------------------------------------	---	---

Université degli studi di Roma	1	10
--------------------------------	---	----

Università degli studi di Siena	1	10
---------------------------------	---	----

Université de Nice – Sophia Antipolis	1	10
---------------------------------------	---	----

Turku University	1	9
------------------	---	---

Universidad de Barcelona	2	10
--------------------------	---	----

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

Politologia

University of the West of England – Bristol	2	10
University of Exeter	1	9
Georg August Universität – Göttingen	2	9
Friedrich Schiller Universität – Jena	2	10
Lunds Universitet	2	10
Institut d'Etudes Politiques de Rennes	2	10

Stosunki międzynarodowe

Université Paul Valéry – Montpellier III	2	9
--	---	---

Studia Europejskie

Kingston University – London	1	6
University of Exeter	3	5

Prawo

Katholieke Universiteit Leuven	3	10
Universitaire Instelling Antwerpen – Wilrijk	3	6
Katholieke Universiteit Brabant – Tilburg	5	4
Ernst Moritz Arndt Universität – Greifswald	2	5
Ruprecht Karls Universität Heidelberg	3	10
Johannes Gutenberg Universität – Mainz	3	10
Université d'Avignon	2	10

Universidad Autonoma de Barcelona	1	5
-----------------------------------	---	---

Université Michel Montaigne – Bordeaux III	2	9
--	---	---

Università degli studi di Ferrara	2	6
-----------------------------------	---	---

Université de Montpellier I	2	9
-----------------------------	---	---

Université de Reims Champagne-Ardenne	2	8
---------------------------------------	---	---

Università degli studi di Siena	1	10
---------------------------------	---	----

University of Thessaloniki	2	9
----------------------------	---	---



WYDZIAŁ MATEMATYKI I FIZYKI

Matematyka

Université de Montpellier II	3	9
Université de Nice – Sophia Antipolis I	1	10
Università degli studi di Trieste	2	6
Universität Augsburg	2	5

Informatyka

Université de Lille I	1	9
Universität Augsburg	2	5

Fizyka

Université de Lille I	1	9
Université de Provence – Aix – Marseille I	2	10
Universidad de Santiago de Compostela	1	6
Albert Ludwigs Universität – Freiburg	1	10
Università degli studi di Roma	1	10
Università degli studi di Roma	1	10

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

Marketing i Administracja

Haute Ecole Hec Liege	4	5
-----------------------	---	---

Marketing i Planowanie Europejskie

Université des Science et Technologies de Lille	1	3
---	---	---

Marketing

Fachhochschule Aachen	1	6
-----------------------	---	---

Marketing i Zarządzanie

Mikkeli Polytechnic	2	10
Universität Salzburg	5	10
Technische Universität Dresden	2	10

Zarządzanie

Friedrich Alexander Universität – Erlangen	2	10
Université Robert Schuman – Strasbourg III	2	6

Filmoznawstwo i Komunikowanie Społeczne

Middlesex University	2	5
----------------------	---	---

Komunikowanie Społeczne, Informacja

Naukowa oraz Filmoznawstwo		
----------------------------	--	--

Universidad Autonoma de Barcelona	1	5
-----------------------------------	---	---

Informacja Naukowa

Johann – Gutenberg – Universität Mainz	1	10
--	---	----

Nauki Społeczne

Universidad Autonoma de Barcelona	1	5
Universität Mannheim	2	10

Psychologia

University of Crete	1	3
---------------------	---	---

Europeistyka

Roskilde Universitetscenter	2	6
Università degli studi di Siena	2	10

COLLEGIUM MEDICUM

Medycyna

Rome „Campus Bio-Medico”	2	3
Université Bordeaux II	6	3
Universitaire Instelling Antwerp	4	3
Vrije Universiteit Amsterdam	2	6
Pielęgniarstwo		
Middlesex University		10

Artykuł ten przeznaczony jest dla zdrowej meskiej części braci studenckiej. W tym wypadku wyznacznikiem zdrowia jest wpis (uwaga: nie do indeksu!), lecz do książeczki wojskowej, jednego z najbardziej niezbędnych (zbędnych?!) dokumentów tożsamości każdego Polaka.

Przyjedź mamó na przysięgę

Wpis z oceną pozytywną to oczywiście kategoria A, najlepiej bez paragrafu. Kto ma inną, ten ma woja z głowy. Niestety, większość z nas to zdrowe, piękne, mądre facety. Do tej pory wojsko praktycznie nas nie obchodziło – przecież jesteśmy studentami. Każdy student musi się uczyć, a także uczyć się kombinować. Powszechny obowiązek obrony nie robił na nas zbyt wielkiego wrażenia. Jeśli nawet komuś powinna się noga na studiach, a do armii mu się nie spieszyło, mógł słowo „powszechny” naciągać w różne strony. Mógł pokombinować z alergią (najlepiej na proch), zrobić tatuaż na czole lub policzku. I po kłopotcie. Mógł także przedłużać studia do ukończenia 27 roku życia, po czym stawał się wolny jak dzika świnia na zakręcie, a kolor khaki znalazł jedynie z filmów.

No właśnie – tak było. Teraz,

choćbyś nie wiem jak długo potykał się o kolejne lata na studiach, czy w połowie ich trwania rozpoczynał inne kierunki swego rozwoju duchowego, znaczonego indeksami, to i tak będziesz miał problem ze swoją WKU. Niezależnie, ile masz lat, po uzyskaniu upragnionego dyplomu magistra Wojskowa Komisja Uzupełnień ma pełne 18 miesięcy, aby cię odszukać i wcielić w szeregi mundurowych. Mało tego. Jeśli studiujesz dwa kierunki i obronisz „magisterkę” na jednym z nich, to dla armii już jesteś absolwentem. Możesz być wówczas w każdej chwili powołany, bo studia na drugim kierunku to wyłączne twoje zainteresowania, a hobby w wojsku nie jest ważne. Odroczenie można dostać tylko na jeden kierunek studiów.

Jeżeli delikwent zmienił stan cywilny i jest jedynym żywicielem rodziny, dla małżonki i dzieci przewidziano zapo-

mogę w wysokości minimalnego uposażenia krajowego. Alternatywą jest większa rodzinka (żona oczywiście jedna). Jeszcze jedno – uważaj na kredyty studenckie, zaciągnięte na studiach, chyba, że żołąd wystarczy na spłacanie kolejnych rat.

Jeśli nic nie będziesz w stanie zrobić, świeżo upieczony magistrze, i wsiądziesz do pociągu z biletem skierowania do malowniczo położonej jednostki wojskowej na sześciomiesięczne „wakacje”, to musisz wiedzieć, że armia cię kocha. Obdarzy cię głębokim uczuciem tak, iż po powrocie do domu, szukając w cywilu pracy, na pytanie pracodawcy o twój stosunek do służby wojskowej, będziesz mógł odpowiedzieć, że stosunek odbyłeś. Ku chwale ojczyzny!

Ryszard Olszowy

SESJĄ Z WALENTYM, KTÓRY MA KOTA

Witam zmęczone działaniami sesyjnymi misiaczki. Żoładki przeżarte nadmiarem kofeiny, oczka przekrwione z niewyspania, trybiki w mózgu skrzypiące z przepracowania, nie dotlenione organizmy – oto żalosny obraz studenta w trakcie, albo tuż po sesji. I zadajemy sobie, jak co roku, pytanie: po co było się tak męczyć, eksploatować zdrowie i urodę? Czy nie lepiej zająć się jakimiś bardziej konstruktywnymi, a nie tak uciążliwymi działaniami? No jasne, że tak, ale nie można przecież tak jawnie i bezwstydnie wszystko sobie odpuścić. Najważniejsze to zapewnić sobie jakieś alternatywne, a ważne zajęcia, które na plan dalszy odsuną przykry obowiązek wtłaczania do głowy, niepotrzebnej zgola, wiedzy. Oto więc, wychodząc naprzeciw waszym oczekiwaniom, podajemy kilka nieskomplikowanych rad, jak sobie poradzić z tym problemem.

Wariant pierwszy - zakochujemy się!!!

Zakochania można z grubszą podzielić na **szczęśliwe i nieszczęśliwe**. W tym wypadku oba spełniają swe zadanie, ale nie czarujmy się – zakochać się z wzajemnością jest daleko trudniej niż bez, ale nie ma co wybrzydzać, jak się jest w sytuacji podbramkowej. Rozważmy więc najpierw możliwość mniej przyjemną.

1. Rozpamiętujemy każde jego spojrzenie, gest, grymas i słowo, jakie raczył do nas wypowiedzieć.

2. Cierpimy niewymownie, płaczemy bezustannie, usychamy z tęsknoty.

3. Oczywiście w tej sytuacji nie ma mowy o tym, żeby wykonać prawidłowo tak nieskomplikowaną operację jak ugotowanie wody na miękko, nie mówiąc już o przyswojeniu sobie choćby kawałka wiedzy. Zrzuńowałoby to nasze, i tak już nadszarpnięte, władze umysłowe.

4. Udajemy się do naszego osobistego psychoterapeuty, który wydaje nam dyskretnie i przekonywująco zaświadczenie o niezdolności do działań intelektualnych. Jak wiadomo, niejaki święty Walenty jest patronem zarówno zakochanych, jak i obłąkanych, co niedługo znacznie sugeruje, że i ci pierwsi mają pod sufitem nie tak jak należy i czuła opieka świętego jest jak najbardziej pożądana.

Jeżeli tak nam się poszczęściło, że dysponujemy urodą gwiazdy filmowej,

wybiegowej albo muzycznej, bądź też ośmio-cyfrowym kontem dolarowym w Szwajcarskim – nie mamy innego wyjścia: **zakochujemy się z wzajemnością.**

1. Spotykamy się rano, wieczorem, po południu, a jak się nie spotykamy, to wspomniamy spotkanie.

2. Dzwonimy co piętnaście minut, aby się upewnić, że on (ona) też kocha.

3. Rzecz jasna, tak przyziemna czynność jak zdobywanie wiedzy nijak nie koresponduje z naszym nastrojem, mierzi nas i nie ma nawet mowy o tym, żeby zbliżyć się do książek.

4. Ostatecznie nasz osobisty psychoterapeuta z całym przekonaniem wydaje nam zaświadczenie o niemożności wykonania jakiejkolwiek operacji umysłowej, poza obliczeniem ile jeszcze czasu zostało do spotkania z ukochanym (ukochaną).

Wariant drugi - kupujemy zwierzaka.

Najlepiej sprawdza się tutaj **kot**, ze względu na swoją skomplikowaną i nieprzewidywalną naturę – pochłania mnóstwo czasu i energii.

1. Najpierw usiłujemy nauczyć ulubieńca, że zaspokajanie czynności fizjologicznych winno dokonywać się w z góry upatrzonym przez nas miejscu. Kot oczywiście jest innego zdania: jemu podoba się właśnie nasz perski dywan w salonie. Chodzenie za kotem i bezskuteczne próby zapobiegania jego nietaktom skutecznie zajmują czas.

2. Następnie staramy się wmówić mu, że powinien jeść kocie jedzenie, co nie jest bynajmniej łatwe. Nasz kot ma wybredny gust i takiego świństwa jadł nie będzie.

3. Wreszcie przystępujemy do czynności umycia milusińskiego, nie zważając na to, że odnosi się on do tej operacji z wyraźną niechęcią. Wcześniej absolutnie nie wolno nam zaniedbać przygotowania stosownych środków opatrunkowych i uspokajających. Po zakończeniu ablucji udzielamy sobie prowizorycznej pierwszej pomocy, a następnie udajemy się do najbliższego pogotowia ratunkowego. Odniesione obrażenia kwalifikują nas do kilkudniowego, co najmniej, zwolnienia.

Opcja awaryjna

przewiduje nabycie sprzętu narciarskiego lub snowboardowego i naukę jazdy na nim. Zawsze istnieje szansa złamania jakiegś kończyny. Ale jest to sposób wysoce niepewny, ponieważ możemy się okazać uzdolnieni w kierunku sportów zimowych i tylko się wykosztujemy na sprzęt. Kot w tym wypadku skuteczniej spełnia swe zadanie.

Jeżeli komuś nie odpowiadają powyższe warianty złagodzenia bólu sesji, może się rzecz jasna normalnie nauczyć. Ale co potem odpowiedzieć wnukom, kiedy zapytają o nasze życie studenckie?

Małgorzata Masłyk

Andrzej Wajda – jeden z najwybitniejszych polskich reżyserów filmowych i teatralnych, 26 marca tego roku otrzyma od Amerykańskiej Akademii Filmowej prestiżową nagrodę – Oscara za całokształt twórczości. Dodajmy jeszcze, że ma poważne szanse na odbiór aż dwu statuetek, gdyż jego ostatnie wielkie dzieło *Pan Tadeusz* jest kandydatem do otrzymania nominacji w kategorii **Najlepszy film nieanglojęzyczny**

FILMOWY NOBEL

Powiedzmy szczerze: znów mamy polskiego Nobla! – 20. stycznia 2000 roku „Gazeta Wyborcza” jako pierwsza podała, nieoficjalną jeszcze, informację o decyzji Akademii Filmowej w Los Angeles. Kilka godzin później, w głównych wydaniach wszystkich programów informacyjnych zamieszczono komunikat o oficjalnym potwierdzeniu tej informacji. Słowa Adama Michnika o kolejnym polskim Noblu znajdują pełne uzasadnienie – bo czymże innym jest Oscar, jeśli nie filmowym Noblem?

Niedawno, jakby przeczuwając decyzję filmowców ze Stanów Zjednoczonych, SCK ROTUNDA przypomniało nam cykl najwybitniejszych obrazów reżysera. W swej bogatej twórczości Wajda najczęściej sięgał po adaptacje wielkich dzieł polskiej literatury. Do sukcesu, jaki na tej drodze odnosił, przyczyniło się między innymi to, że nigdy nie trzymał się niewolniczo pierwowzoru. Literacka podstawa stała się tylko pretekstem do mówienia własnym, autorskim głosem i poruszania prawd.

Nieprzypadkowo dwa z pierwszych jego filmów – *Kanał* (1957, na podstawie noweli Jerzego Stawińskiego) oraz *Popiół i diament* (1958, według powieści Jerzego Andrzejewskiego) poruszały niepopularny wówczas problem Powstania Warszawskiego i Armii Krajowej. I to właśnie *Popiół i diament* przyniósł mu po raz pierwszy miano jednego z najlepszych filmowców na świecie, uznanie krytyki i całej Europy.

Później przychodziły kolejne adaptacje – *Lotna* (1959), *Samson* (1961), *Popioły* (1965), *Połowanie na muchy* (1969),

Brzezina (1970), *Krajobraz po bitwie* (1970).

W roku 1972 Wajda po raz pierwszy sięga po dzieło, które wydaje się niemożliwe do przełożenia na język filmu – *Wesele*, na podstawie dramatu Stanisława Wyspiańskiego. Uda mu się zachować rozmach, tempo, malowniczość, nie stroni też od ostrej krytyki dziewiętnastowiecznej inteligencji. Dwa lata po *Weselu*, w 1974, ekranizuje *Ziemię obiecaną* Reymonta. Do dziś krytycy literacy i filmowi twierdzą, że udało mu się z przeciętnej książki zrobić film poruszający obrazem dzikiego kapitalizmu i przerażający wizerunkiem miasta – molocha, wysysającego swe kolejne ofiary. Za *Ziemię obiecaną* otrzymał pierwszą nominację do Oscara. Kolejna przychodzi pięć lat później. W 1979 roku sięga do prozy Jarosława Iwaszkiewicza i filmuje jego *Panny z Wilka* – powstaje kolejne arcydzieło. Tym razem o pięknie przemijania, pamięci, nastroju minionych lat. Po raz drugi kończy się tylko na nominacji. Szkoda.

Kolejna oscarowa nominacja była niemalże z góry potwierdzona nagrodą, ale historia zadecydowała inaczej... W 1981 roku powstaje film *Człowiek z żelaza*, za który Wajda otrzymuje na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes nagrodę za najlepszy film festiwalu. Zazwyczaj canneńska nagroda jest gwarantem Oscara. Komunistyczne władze (w tym czasie w Polsce był stan wojenny) nakazują wycofać nominowany film z rywalizacji. I złota statuetka rycerza z mieczem, stojącego na szpuli taśmy filmowej, znów odchodzi w niepewną przyszłość.

Następna wielka nagroda przypada

dopiero siedemnaście lat później. We wrześniu 1998 roku, na festiwalu w Wenecji, Wajda odbiera Złotego Lwa Świętego Marka za całokształt twórczości.

W ubiegłym roku reżyser po raz drugi dokonuje rzeczy na pozór niemożliwej. To już nie *Wesele*, które jednak posiadało dialogi, pomyślane do wypowiedziania przez aktorów. Tutaj poprzeczka jest o wiele wyższa – *Pan Tadeusz*. Mistrz musi sprostać wizerunkowi poematu, jaki przez ponad półtora wieku swego istnienia zrodził się w wyobraźniach i sercach milionów Polaków. Musi stanąć twarzą w twarz z narodowym mitem. Uda mu się to znakomicie. I oczywiście kolejna oscarowa nominacja.

Ten skromny zestaw tytułów, jest jedynie niewielkim wycinkiem z kilkudziesięciu zrealizowanych obrazów filmowych i kilkunastu teatralnych. To tylko te największe, choć przecież można by jeszcze do tej listy dopisać np. *Dantona*, *Kronikę wypadków miłosnych*, *Wielki tydzień* czy chociażby niedawno pokazany w Teatrze Telewizji wspólny spektakl *Bigda idzie*, zrealizowany na podstawie książki Juliusza Kaden-Bandrowskiego. Cała twórczość Wajdy to bezustanne poszukiwanie prawdy o czasach, w których przyszło nam żyć, poszukiwanie wartości nawet w najciemniejszych okresach naszej historii. To również często wskazówka dla nas, jak żyć.

Jacek Taran

GŁÓWNA KSIĘGARNIA NAUKOWA

UWAGA STUDENCI

PODRĘCZNIKI
AKADEMICKIE

NAJWIĘKSZY
WYBÓR
ZE WSZYSTKICH
DZIEDZIN NAUKI

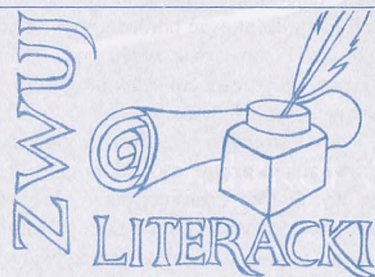
Zapraszamy:

pn.-pt.: 9.00-19.00

sb.: 10.00-15.00

Kraków ul. Podwale 6

E-mail: kisiegarnia@gkn.krakow.pl
<http://www.gkn.krakow.pl>



sam sobie katem, siekierą
i pniakiem
trzymam się mocno
szklanki- nie zatnę
sam sobie płynem, kieliszkiem i
kacem
na głowie noszę bólu koronę
z tektury

Tysiąc lat temu w Krakowie założono biskupstwo, a blisko sześćset czterdzieści lat temu Uniwersytet Jagielloński tymi słowami prezydent miasta Krakowa Andrzej Gołas przywitał zstępujące na Krakowski Rynek duchy królów. Wraz z nimi na największy miejski plac w Europie przybyło ponad piętnaście tysięcy krakowian i turystów. Festiwal *Kraków 2000* czas zacząć...

KRAKÓW 2000

Fot. Jacek W. Taran



Przemarsz duchów królewskich ze Wzgórza Wawelskiego na Rynek był kulminacyjnym punktem uroczystości otwarcia Festiwalu „Kraków 2000”. Dawnym władcom Polski towarzyszyły wybitne osobistości z historii życia politycznego i kulturalnego naszego kraju.

Na pomysł ożywienia projektu monumentalnej rzeźby Wacława Szymanowskiego wpadł przed trzema laty Andrzej Wajda – wtedy wprowadził ożywione królewskie posągi na Wawel. Teraz dyrektor teatru Bagatela, Henryk Jacek Shoen, zbudził uśpione duchy i sprowadził je na Rynek.

Idea Krakowa jako Europejskiego Miasta Kultury zrodziła się w 1995 roku i wtedy też Europejska Komisja Kultury wyróżniła nasze miasto, nadając mu ten zaszczytny tytuł. Wraz z Krakowem otrzymało go osiem innych miast: Awinion, Bergen, Bologna, Bruksela, Praga, Reykjavik, Helsinki i Santiago de Compostela. Koncepcja festiwalu krakowskiego zakładała pięcioletni plan imprez kulturalnych, rozgrywających się w grodzie Kraka (1995 - 2000). Pozwoliło to w pełni wykorzystać możliwości, jakie daje miasto o ponad tysiącletniej tradycji i zaprezentować dorobek artystyczny i naukowy Polaków oraz wielu cudzoziemców, którzy na przestrzeni setek lat gościли w przyjaznych murach Krakowa.

Otwierające Festiwal widowisko plenerowe miało przede wszystkim charakter zabawowy. Oprócz dostojnej parady królów, która została przywitana również przez artystów Piwnicy pod Baranami, prezentujących swe dwie wielkie pieśni (*Przychodzimy, odchodzimy oraz Dezyderata*) krakowianie mogli na własne oczy zobaczyć legendarne sceny z historii miasta, inscenizowane na

Placu Mariackim, gdzie znajdował się przepiękny jarmark w średniowieczno – renesansowym stylu. Tutaj też miała miejsce rozmowa Wita Stwosza z Janem Długoszem na temat budowanego właśnie Ołtarza Mariackiego. Niewielu osobom udało się za to zobaczyć wspaniałą scenkę z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego – z Kościoła Mariackiego wyszedł sam autor, tuż za nim młoda para i pozostali weselnicy – bohaterowie wielkiego dramatu. Szkoda tylko, że tak szybko odjechali dorożkami w stronę Bronowic... Natomiast pochód królów udał się na ulicę Sienną, gdzie na wielkim telebimie przedstawiany był animowany obraz „Nowego Krakowa”.

Ostatnim, kończącym uroczystą inaugurację, akcentem był wielki pokaz kolorowych laserów do muzyki Marka Choleńiewskiego.

Wśród zaproszonych gości, oprócz wawelskich władców, znaleźli się przedstawiciele pozostałych Europejskich Miast Kultury dwutysięcznego roku oraz marszałek Sejmu Maciej Płażyński. W oficjalnej części uroczystości, rozgrywającej się już w pięknych salach krakowskiego magistratu, dokonane zostało uroczyste przekazanie tytułu Europejskiego Miasta Kultury przez przedstawicieli Weimaru, który dzierżył to miano w roku 1999. Ponadto, tego dnia rozpoczęto kilka innych imprez kulturalnych, które potrwają przez najbliższe miesiące. Do najciekawszych należy wystawa ikon *Obrazy modlitwą malowane* (Muzeum Archeologiczne, ul. Senacka 3).

Na cały rok 2000 organizatorzy Festiwalu przewidzieli blisko sto imprez artystycznych, przeznaczonych dla bardzo szerokiego kręgu odbiorców. Już dziś godne

polecenia wydają się festiwale Stanisława Wyspiańskiego i Ludwika van Beethovena, XXV Krakowskie Reminiscencje Teatralne, Festiwal Teatrów Ulicznych, wystawa fotografii Ryszarda Horovitz, czy koncert jednej z najwybitniejszych na świecie orkiestr symfonicznych New York Philharmonic Orchestra.

(JWT)

Fot. Jacek W. Taran



BAL INTEGRACYJNY STUDENTÓW UJ

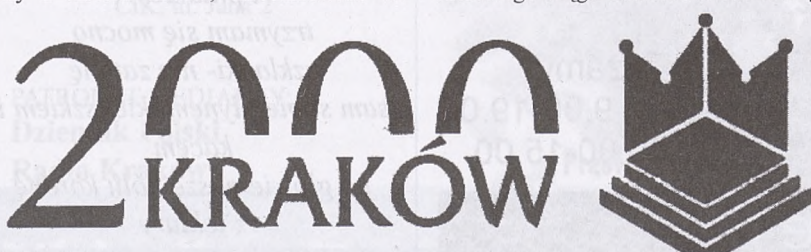
Od pewnego czasu w Klubie „Wolność FM” mają miejsce cykliczne imprezy, organizowane przez Samorząd Studentów UJ oraz Fundację „Bratniak”, przeważnie w porozumieniu z innymi uczelniami (AE, AWF, AGH). Cieszą się one niesłabnącym zainteresowaniem obu płci.

Tym razem dyskoteka jest organizowana specjalnie dla studentów UJ. Tradycyjnie pojawi się Maciek Kliś, dzięki któremu konkursy powodują niebotyczny wzrost poziomu adrenaliny. Przygotowany został pokaźny worek nagród dla śmiałków, którym niestraszne będzie wyjście na scenę i sprostanie skomplikowanym zadaniom. Przez cały czas przygrywać będzie tzw. studencka muzyczna, wybrana przez DJ-a Grzesia.

INTEGRUJEMY SIĘ W KLUBIE „WOLNOŚĆ FM” W CZWARTEK 2 MARCA OD GODZ. 21.

Aby nabrać wprawy, przyjdzie do „Wolności” 24 lutego na wspólną imprezę UJ, AWF i AE.

Piotr Raźniak
organizator



TEATR (?) PSYCHODELICZNEJ DEKADENCJI (!) – Z PUNKTU SIEDZENIA REŻYSERA (...)

Teatr Psychodelii Absolutnej wywodzi się z Zakopanego. Jego początki sięgają roku 1994. Jest to teatr stricte autorski, stworzony przez grupę przyjaciół. Obowiązki reżysera pełni Bartłomiej Piotrowski - student II roku teatrologii. Trzon teatru stanowi czterech protagonistów: Piotrowski, zajmujący się adaptacją sztuk, dramaturgią, reżyserią, czasami scenografią i opracowaniem muzycznym; Barbara Rucińska i Michał Tomir Wawro, a także Michał Świstak - kompozytor i instrumentalista. Nie można jednak zapominać o tym, iż jest to teatr o charakterze rotacyjnym. W zależności od spektaklu, nad jakim w danym momencie pracują, zapraszają do współpracy innych aktorów, statystów, scenografów, muzyków, grafików, reżyserów światła. Najpiękniejsze są te chwile, gdy na wspólnej drodze teatralnego wędrowania spotykają dawnych przyjaciół i znajomych.

Główna siedziba teatru mieści się w Zakopanem, jednak jego twórcy nie chcą zamykać go w konkretnym budynku.

W teatrze powstała idea powrotu do natury przez pryzmat współczesnych sztuk, traktujących o korzeniach teatru. Reżyser planuje wystawienie dwóch spektakli antropologicznych, czy wręcz



Struś

antropogenicznych, według Williama Butlera Yeatsa, opowiadających o początkach obrzędów: bachicznego i dionizyjskiego i ich korelacji z obrzędem chrześcijańskim. Będzie to spotkanie na jednej płaszczyźnie Dionizosa jako bóstwa z innym bóstwem - Chrystusem. Oba spektakle będzie można zobaczyć w plenerze tatrzańskim już w czasie najbliższych wakacji. W Zakopanem młodzi artyści planują również wystawić

kilka innych przedstawień.

Z kolei w Krakowie trwają prace nad kolejnymi dziełami. Tym razem będzie to złożony utwór pt. „Pejzaż z Canidią w tle” autorstwa Bartłomieja Piotrowskiego. Sztuka nosi podtytuł: „dramat - partytura - rapsodia”. Te trzy gatunki na scenie mieszają się, uzupełniają i dopełniają.

Do końca czerwca twórcy teatru planują pokazać w Krakowie jeszcze dwa inne przedstawienia. Zaraz po „Pejzażu z Canidią w tle” będziemy mogli zobaczyć sztukę Michała Wawro pt. „Morfes w kontrapoście”. To utwór mocno filozofujący, inspirowany „Sonatą Kreutzerowską” Tolstoja. Kolejnym utworem jest dramat Barbary Rucińskiej w formie neo- ofium pt. „Orfeusz Apostata, czyli Testimonium Paupertatis”- Orfeusz Odszczepienie, czyli świadectwo zubożenia. Jest to sztuka utrzymana w klimacie filozofii Platona i Plotyna. Utwór ukazuje wielką filozoficzną wiarę w to, że istnieje drugi świat - świat dobra, i dążenie doń. Autorzy obu sztuk są aktorami, protagonistami, studiują filozofię, przez co obecnie teatr często porusza zagadnienia z jej zakresu. Barbara Rucińska i Michał Wawro piszą w podobnej manierze.

Dla tej młodej grupy teatr jest świętem, niecodziennym wydarzeniem. Nie wyobrażają sobie zaistnienia momentu, w którym przyjemność pracy nad spektaklem stanie się obowiązkiem.

Ewa Wyrobiec

Artykuł powstał na podstawie wywiadu przeprowadzonego z Bartłomiejem Piotrowskim. Artykuł został utoryzowany.

raatime
drink bar
cafe

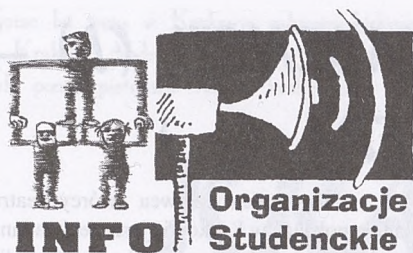
ul. Grodzka 6

**najtańsze piwo w rynku i okolicach
Z WUJ-em w rękę, jeszcze taniej**

a w siedzibie redakcji czeka

100 kuponów na darmowe piwo

przybywaj!!!



Języki na szczycie. 28 stycznia odbyło się spotkanie przedstawicieli Samorządu Studentów UJ z dyrektorem Studium Języków Obcych. Tematem spotkania było otwarcie współpracy między studentami a Studium. W założeniach wstępnych Samorząd ma pomagać w stworzeniu atrakcyjnych form dokształcania językowego dla studentów oraz promować tę dziedzinę wiedzy w środowisku studentów. U źródeł tego przedsięwzięcia leży smutny fakt, iż niewiele osób kończących studia włada płynnie chociażby jednym językiem obcym.

Prezes wybrany. 20 stycznia o godzinie 21:07 Tomasz Justyniarski oddał służbową pieczęć Prezesa Kół Naukowych. Po krótkiej debacie wyborczej, do której stanęli panowie: Aleksander Strojny (KN Historyków) i Jacek Wolak (KN Matematyków). Rada Kół Naukowych wybrała Jacka Wolaka. Wykorzystanie najnowszych osiągnięć komunikacji masowej (Internet), aktywny udział w wielu komisjach uczelnianych, osiągnięcia naukowe i szachowe były głównymi atutami w wyborczym CV nowego prezesa.

Urodziny NZS-u. 19 lutego br., w ramach obchodów rocznicy rejestracji Niezależnego Związku Studentów, odbędzie się otwarcie Jubileuszu 20 – lecia (!!!) NZS. W całodziennym planie m.in. dyskusja na temat "NZS związek zawodowy czy kuźnia kadr? – 20 lat doświadczeń", następnie otwarcie wystawy poświęconej 20 – leciu działalności związku, na które zaproszono marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego i prezydenta Miasta Krakowa Andrzeja Golasia. W programie był również pokaz filmów, prezentujących działalność NZS-u. Wieczorem uroczysty bankiet.

Nowe myśli nowe idee. Na przełomie lutego i marca swoją działalność zainauguruje Klub Myśli Politycznej NZS UJ, organizując we współpracy z Pawłem Chojackim i Marcinem Mamoniem "Dzień Czczeni", którego głównym elementem będzie przegląd filmów dokumentalnych z Czerwieni.

Ha – Artowanie kultury. Ruszył magazyn kulturalno – artystyczny Ha! art. Jak sama nazwa wskazuje magazyn jest przeznaczony dla człowieka pragnącego poszerzyć swoje horyzonty muzyczne, literackie, teatralne i nie tylko. Debiut niekwestionowanie udany – nakład rozszedł się w ciągu tygodnia !!! Jak zapewnia nas Sylwester Szczygiel – redaktor naczelny – Ha! Art. ma zapłacić lukę na pustym rynku czasopism artystyczno – kulturalnych. (PeKa)

RECENZJE

Tytuł: Dług
Reżyseria: Krzysztof Krauze
Scenariusz: Krzysztof Krauze, Jerzy Morawski

Obsada: Jacek Borcuch, Andrzej Chyra, Cezary Kosiński, Joanna Szurmiej, Agnieszka Warchulska

DEŁG – ZADŁUŻENIE, PASYWA, SALDO UJEMNE

Dwaj przyjaciele: Adam (Robert Goner) i Stefan (Jacek Borcuch) aby wreszcie stanąć na własne nogi pragną założyć firmę. Potrzebne są im ogromne fundusze, a banki niechętnie patrzą na taką inicjatywę – wiadomo – brak konkretnego zabezpieczenia. Adam i Stefan zaczynają szukać innej drogi zdobycia pieniędzy. Przypadkiem spotykają starego kolegę – Gerarda (Andrzej Chyra), który oferuje swoją pomoc. Bohaterowie nie mogą się zdecydować, Gerard żąda zbyt dużej prowizji. Gdy rezygnują z jego „pomocy” okazuje się, że pośrednik chce zwrotu pieniędzy z tytułu kosztów własnych. Postanawiają mu nie zapłacić.

W tym momencie marzenia o międzynarodowej firmie zamieniają się w studium lęku. „Wierzyli” nie oszczędza wyobraźni w wymyślaniu nowych metod zaskarżania swoich dłużników. Tworzy dwuosobową firmę, zajmującą się ściganiem należności, składającą się z mózgu (on sam) i rąk do bicia (młodociany przestępca). Wszystko zawodzi, nawet spłacenie długu okazuje się niewystarczającą zapłatą, rodzi się i krzyczy pytanie: „kiedy to wszystko się skończy?” Nie widać końca koszmarnego snu. „Nikt nie chce Ci pomóc” – brzmi tytuł. Policja może jedynie pouczać, nie dając przy tym żadnych gwarancji bezpieczeństwa – daje do zrozumienia, że tak naprawdę jesteś SAM.

To film o miłości, przyjaźni, nienawiści, współczuciu, wybaczeniu, bezpieczeństwie, zaufaniu, a przede wszystkim o lęku, który trwa w nas samych. Nie można od niego uciec, przewartościować, zapomnieć. Zostajemy z nim sam na sam ...

Całość oparta na faktach, scenariusz napisany na podstawie dwunastogodzinnych rozmów ze skazanymi. Sprawa wtedy bardzo głośna, opisana w „Życiu” przez Jerzego Morawskiego. Po premierze filmu o dokładne akta sprawy poprosiła Kancelaria Prezydenta RP. Wszyscy zareagowali wielkim oburzeniem na wyrok (25 lat więzienia), sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących...

Film obsypany nagrodami na festiwalach filmowych, z całkowicie niefilmową (bo nie stanowi tła, ale komentarz do scen) muzyką Michała Urbaniaka, 15

RECENZJA FILMOWA: **ZAKOCHANI**
SCENARIUSZ I REŻYSERIA: Piotr Wereśniak

MUZYKA: Michał Lorenc

OBSADA: Magdalena Cielecka, Bartosz Opania, Jan Frycz, Katarzyna Figura, Beata Tyszkiewicz, Cezary Pazura, Olaf Lubaszenko

ZAKOCHANI

I co my tu mamy? Film polski, autorstwa ponoć najlepszego polskiego scenarzysty (Kiler, Pan Tadeusz), który teraz postanowił spróbować swoich sił w reżyserii. Wynik tego jest co najmniej mizerny.

Historia ta wygląda mniej więcej tak: Mamy piękną, zdolną i inteligentną Zosię – blondynkę (w tej roli Magdalena Cielecka). Ma ona bardzo interesujące i przede wszystkim niezwykle dochodowe hobby. Uwodzi swoich bardzo, bardzo bogatych szefów, zwodząc ich ciągle obietnicą wspólnej nocy. Kolejni szefowie systematycznie oczyszczają bankowe konta na prezenty dla miłej asystentki i przyszłej kochanki. A kiedy bankowy sejf zaczyna świecić pustkami, uroczą Zosię zwalnia się z pracy. Czy raczej, jak sama mówi, zwalnia swojego szefa, bo już na oku ma nowego. Pewnego razu poznaje, jak zwykle bardzo bogatego i przystojnego artystę – fotografa Mateusza (Bartosz Opania). Skąd Mateusz ma tyle pieniędzy? Otóż uprawia ten sam sport, co piękna Zosia. Postanawiają wydoić się wzajemnie do ostatniego grosza. Los jednak, czy może raczej Kupidyn, chce inaczej. Historię rzecz jasna kończy happy end. Młodzi pobierają się, po drodze robiąc w ciula swoich najlepszych przyjaciół. Oczywiście nie zamierzają zrezygnować ze swojego dochodowego hobby.

Ponadto, autorzy filmu ciągle próbują wmawiać nam, że akcja tej historii rozgrywa się w Polsce. Tylko, że ja się pytam: gdzie taka Polska jest? Piękna Zosia, dla przykładu, zbierając informacje o swojej przyszłej ofercie, posługuje się sprzętem i metodami, jakich nie powstydziłby się sam James Bond, czy agenci SPECNAZ-u. Wszyscy jeżdżą najnowszymi, sportowymi samochodami, są piękni, bogaci, zawsze młodzi, uśmiechnięci i szczęśliwi. Nawet Kasia Figura wydaje się młoda...

Humor, jak na komedię autorstwa twórcy Kilera, jest raczej pod psem. A właściwie nie pod psem, a pod Pazurą, który znów rzuca oklepanymi i dziesiątki razy słyszany już na ulicy grepsami. Śledząc ostatnio przebieg kariery tego aktora, śmiało stwierdzić można, że ma on ambicje na zostanie czołowym błaznem polskiego kina, czy chociaż polskim Jimem Carreym. Jak to jednak zwykle bywa, na ambicjach się kończy.

Zakochani to film o tym, że w życiu

DEUG (ciąg dalszy) wspaniałymi zdjęciami Bartosza Prokopowicza, trzymając w napięciu do końca, bo choć posiada konstrukcję ramową, to nie chcę się wierzyć, że TO stanie się tak po prostu.

Polska lat 90. w czasie nieustających przemian - czy młody człowiek może poczuć się bezpiecznie? Krauze udowadnia nam, że nie. Czasem, nie wiadomo dlaczego i kiedy, wpadamy na taki roller-coaster i ciągnie nas to po równi pochyłej, niestety tylko w dół.

Reżyser z dokładnością dokumentalisty przedstawia wydarzenia, tworzy sytuację dysonansu, który się udziela także widzom. Jest to głęboki ukłon w stronę kina moralnego niepokoju. Widz staje przed bardzo trudnym wyborem - spokojni, inteligentni, uczciwi, bez wyraźnych zaburzeń patologicznych, a z drugiej strony - brutalne morderstwo. Ciężko się zdecydować, po której stronie stanąć. Po obejrzeniu filmu zostaje pytanie, czy zasługują na „rozzgrzeszenie”? Uprzedzam, że nie jest to (niestety) kolejny odcinek programu „Decyzja należy do Ciebie”.

Jacek Zielonka

W krągankach klasztoru OO. Dominikanów od 6 stycznia 2000 r. można oglądać wystawę fotografii pt.: *Rumunia A.D. 1999*. Zaprezentowane zdjęcia powstały w ciągu dwóch wyjazdów do Rumunii, w maju i lipcu 1999 r., zorganizowanych przez Koło Naukowe Studentów Historii UJ oraz Bratnia Rmiec Akademicka

RUMUNIA A.D. 1999

Dlaczego akurat Rumunia? Myślę, że na początku kierowała nami ciekawość zobaczenia tego, bądź co bądź, nieznanego kraju. Rzeczywistość przerosła nasze oczekiwania, a informacje zawarte w przewodnikach okazały się zaledwie małym wstępem w odkrywaniu uroków tego niezwykle kraju o wielokulturowej tradycji.

Kiedy organizowaliśmy pierwszy wyjazd, często słyszeliśmy pytania, czy rady typu: *Czy to dobry pomysł, przecież tam jest bardzo niebezpiecznie* lub: *Dobrze pilnujcie wszystkich rzeczy, tam strasznie kradną*, itp.



Nie wiem, może mieliśmy dużo szczęścia, ale żadna z tych „przepowiedni” nie sprawdziła się, wprost przeciwnie - spotykaliśmy się z życzliwością Rumunów, czuliśmy się tam naprawdę bezpieczni i chcieli.

Zwiedziliśmy miejsca modlitw wyznawców największych religii świata - kościoły katolickie, cerkwie prawosławne, zbory protestanckie, żydowskie synagogi oraz muzułmańskie meczety - będące nie tylko wspaniałymi zabytkami, ale i miejscami kultu. Zafascynowały nas również zabytki starożytne - greckie i rzymskie - toż to całe odkopane miasta!

Nasza wystawa pokazuje współczesną Rumunię, piękną, zachwycającą krajobrazowo i kulturowo. Pokazuje Rumunię normalną, nie jako kraj kojarzony z Cyganami z polskich ulic, ale państwo, gdzie bez trudu można porozumieć się po angielsku, francusku czy niemiecku, kraj, w którym nie odczuwa się ducha komunizmu i Ceausescu. Organizując tę wystawę (zdjęcia autorstwa Edyty Gawron, Michała Jureckiego, Sebastiana Sęka, Jacka Tokarskiego) na względzie mieliśmy przede wszystkim przełamanie kolejnego negaty-

wnego stereotypu, obecnego w wyobrazeniach Polaków. Mamy nadzieję, że choć w małej części to się udało. Zachwyćcie się Rumunią - naprawdę warto.

Jacek Tokarski

(kontakt z nami : 050140 22 09)



Księgarnia Akademicka

sp. z o.o.
ul. Św. Anny 6,
31-008 Kraków

tel.: 431 2743
tel./faks: 422 1033 w. 11 67

publikacje zamawiać można listownie,
telefonicznie lub za pośrednictwem poczty
elektronicznej.

e-mail: ksakadem@cicero.law.uj.edu.pl
katalog: www.ch.uj.edu.pl/ksiegarnia.html



dalszy na str. 16

ciąg

Dobrze jest wyjechać na huczne obchodzenie sylwestra w inną strefę czasową. Witamy wtedy Nowy Rok co najmniej dwa razy, tamtejszy, no i nasz. Mając powyższe na uwadze, postanowiliśmy: Jedziemy na Ukrainę!!! Rodzice mdleli na samą myśl, grozili zamknięciem w domu, tygodniowym zawieszeniem kieszonek i co tam im jeszcze do głów przychodziło.

Jak uciec od pluskwy milenijnej?

cz. I (ost.)

UKRAINA, UKRAINA, CZY TO MIASO, CZY TO GMINA – czyli transport

Punkt 1 – przejście graniczne w Przemyślu. Instytucja **busów** dowożących do granicy jest dobrze rozwinięta, ale pchać się do przyjeżdżającego co 5 minut pojazdu nie zaszkodzi, a nawet się przyda – jak się okazało później (**system plugowy**). W ciepłych i przytulnych (czyt. tłok i ścisk) klimatach dojechalismy do granicy. Za małą prowizję wskazano nam środek transportu – przez nas niezauważony typ pojazdu (dla celów czysto poznawczych, zachęcam do przejażdżki kabrioletem w zimie). Po wielkich, a ciężkich w zielonym **cabrio**, pocieszając się nawzajem, dzierżąc w ręce butelkę pociesznego trunku i sławiąc ukraińską komunikację prywatną dotarliśmy do Lwowa. Piękny dworzec główny – było co zazdrościć. Okazało się, że **informacja międzynarodowa** jest i udziela **bezpłatnych informacji** za małą opłatą na temat tego, gdzie i z ile kupić bilet (czyt. ulgi dla cudzoziemców).

Podróż rozpoczęliśmy od integrowania się z naszymi gospodarzami – nuta hymnu Związku Radzieckiego a capella w wykonaniu kilkunastu osób zrobiła wrażenie na wszystkich jadących z nami w wagonie. W końcu wylądowaliśmy na dworcu w Kijowie (równie pięknym jak lwowski) ozdobionym, gdzie się tylko dało, w sierp i młot, symbole wolności ludu pracy itp.

OCZIEŃ FAJNA ZABAWA

Organizatorzy nie próżnowali ani przez chwilę – już pierwszego dnia pobytu kto jeszcze był żywy (po dwudniowej podróży) miał okazję uczestniczyć w typowo ukraińskiej imprezie przy ludowej muzyce, gdzie kwitła **integracja** i wymiana informacji we wszelakich dostępnych językach, nie

wyłączając International Body Language, esperanto i konwencjonalnego tłumaczenia. Następnego dnia niektórzy integrowali się z prześcieradłami, a my, wiedzeni chęcią poznania, brodziliśmy po kolana w śniegu i zamieci przez miasto, całkowicie opuszczone przez mieszkańców (zwiedzamy), a było co oglądać – piękne sobory, zabytkowe już, monumentalne budynki przeszłej kultury.

Dzień następny rozpoczęliśmy od bardzo interesującej wycieczki autokarowej z **ichniejszym przewodnikiem**. Ciężko było dojść do tego, jaka jest historia Kijowa, ale widoki wspaniałe – a jaki uniwersytet! Po całodennej tułaczce po mieście trafiliśmy na koncert milenijny – rozmach, śmietanka ukraińskiej sceny rozrywkowej, zabawa aż do obrzydzenia, ale słabe możliwości integracyjne.

W dzień św. Sylwestra czekała nas nie lada niespodzianka. Wdzialiśmy smokingi lub suknie wieczorowe (w zależności od gustu) i wylądowaliśmy w tamtejszym teatrze na przedstawieniu baletu (miał być „Pogrzeb Wikinga”, ale poprzestaliśmy na „Dziadku do orzechów”) – co za miła odmiana po wczorajszym „ja ciebie lublu” na nutę livin’ in Vida Loca, chwała Bogu, nic nie mówią, fabuła raczej znana, ach pysznie.

GODZINA DO UPŁYWU ULTIMATUM, PUNKT KULMINACYJNY

Cel został jednoznacznie określony, możliwości było wiele: impreza w ekskluzywnym hotelu, bal na statku i o wiele więcej, gdybyśmy tylko chcieli. Ze zwykłej skromności „wybraliśmy” akademik (10 piętro), w końcu swojsko, a do tego korytarz – ładny i szeroki. Postawą dominującą stał się swobodny opad szczęki, a rzeczywistość bez konkretnych środków stała się nie do przyjęcia.

Rozgrzani niechęcią do organizatorów, urządziliśmy sobie alternatywną imprezę, która nabrała takiego rozpędu i wyrazu, że dwukrotnie obchodzony Nowy Rok, godzina za godziną, wprawił w lekką konsternację przyjaciół z Ukrainy. Później najstarszym środkiem lokomocji doczłapaliśmy do hotelu (ach, Kijów by night). Kładąc się spać w błogostanie, w ogóle nie myśleliśmy o tym, że następnego dnia trzeba wstać o świcie i zdążyć na pociąg (następne siedemnaście godzin integracji).

Gdy już wylądowaliśmy na granicy polskiej i zgodnym chórem „zaśpiewały” telefony komórkowe, wiedzieliśmy że całość naszych zabiegów o to, aby uciec od pluskwy udała się – nas pluskwa nie dopadła.

łoś

Słownik zwrotów „trudnych”

Bezpłatna informacja – ma charakter czysto naciągający i jednostronny

Bus – mała furgonetka zabierająca: w porywach do siedmiu osób – oficjalnie; tyle, ile zdoła wejść z tobołami – rzeczywistość

Cabrio – starsza babcia naszej nyski

Ichniejszy przewodnik – osoba ze strony ukraińskiej, trudniąca się oprowadzaniem wycieczek zagranicznych w języku narodowym (tj. ukraińskim)

Informacja międzynarodowa – punkt dezinformacyjny

Integracja – sposób kojarzenia się ludzi przy użyciu wszelkich dostępnych środków płynnych

System plugowy – sposób na dostanie się wszędzie (prawie), wystarczająco bezczelny, aby więcej o nim nie pisać



TELEFONY W MOJEJ GŁOWIE...

Kilkunastoosobowy tłum zgromadził się 18 stycznia w salce imprezowej Żaczka na spotkaniu z przedstawicielami „Bratniaka”. Impreza dotyczyła palących problemów akademika, czyli sprawy telefonizacji „Żaczka”, a także reanimacji żaczkowego klubu. Niestety, prezesi Zarządu Fundacji Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”, Edyta Michalik i Grzegorz Murzański, nie przynieśli spragnionym Internetu, telefonów i czad - potańcówek mieszkańcom zbyt optymistycznych wieści. Większość z nich można opatrzyć znanym przysłowiem ludowym, prawdopodobnie autorstwa Wojciecha Manna: „Jeżeli na świętego Hieronima jest deszcz, albo go ni ma, to na pierwszego listopada śnieg pada, albo nie pada”. Jedynym pewnikiem (czy są w ogóle jakieś pewniki?) jest rychła telefonizacja „Nowego Żaczka”, który zmienia administratora. Wszystko inne pozostaje niewiadomą. Co ciekawe, istnieją przypuszczenia, że pieniądze przeznaczone na telefonizację Starego Żaczka istnieją, nie wiadomo jedynie, jak zmusić niejakiego kwestora do ich wydania. Prawdopodobnie więc czwarto- i piąturoczniacy luksusu nowych telefonów nie zaznają. Chyba, że zdarzy się cud, albo kwestor będzie miał

dobry humor.

Bulwersującą sprawą jest problem knajpki pod „Nowym Żaczkiem” (przez niektórych zwanej „Bawolnią”) i niechlubnych pozostałości po jej remoncie. Firma „Budostyl” zniszczyła parkiet, dach (zbędne meble wyrzucano przez okna pokoi), zlikwidowała elektryczność, zniknął też gdzieś kontuar. Natomiast koszt odgrzybienia ścian Nowego Ż oszacowano na ok. 20000 PLN. Co ciekawe, „Budostyl” do dzisiaj nie został pozwany do sądu i nie jest pewne, czy kiedykolwiek zostanie zmuszony do zapłacenia za partactwo, „Bratniak” bowiem nie może być stroną w sporze, natomiast Uniwersytet, jak na razie, ma poważniejsze sprawy na głowie niż jakieś tam grzyby. Wypada liczyć na to, że grzyb sam sobie pójdzie, do pobliskiej Jagiellonki na przykład.

Żaczek liczy kilkaset pokoi. Na spotkaniu pojawiło się w porywach do dwudziestu osób, z czego połowa to Rada Mieszkańców. Nie ma więc powodów do zbytniego pośpiechu z tą telefonizacją, odgrzybianiem i remontem „Bawolni”. Jakby było bardzo źle, na pewno przyszłoby więcej ludzi. I to jest dobre, optymistyczne zakończenie.

Michał Olszewski



SPORT UNIWERSYTECKI. Po raz kolejny odbył się w Białce Tatrzańskiej obóz narciarski dla studentów Uniwersytetu. Jak zawsze cieszył się ogromnym powodzeniem - wolnych miejsc nie było już od połowy października!!! W obozie uczestniczyli zarówno ci, którzy potrafili jeździć, jak i ci, którzy mieli dopiero zostać zarażeni bakcylem białego szaleństwa. Następne dwa obozy odbędą się pod koniec lutego br. „Bardzo trudno mi o tym mówić, ale chętnych zapraszam... na początku przyszłego roku akademickiego, bo ten obóz to takie świeże bułeczki w sportowym wydaniu” - stwierdził Darek Jasiński. (KW)

FUTSAL. Reprezentanci UJ w piłce nożnej tuż po sylwestrze wzięli udział w siódmym turnieju z cyklu „O puchar Zarządu TKKF Kraków”. Po siedmiu z czternastu turniejów UJ zajmuje 11. miejsce, jest więc szansa na awans i, co się z tym wiąże, występ w turnieju finałowym. „Grając, szlifujemy formę na mistrzostwa Polski, które odbędą się na początku marca w Lublinie. Musimy jednak popracować nad taktyką, by meczów potencjalnie wygranych nie remisować lub, co gorsza, przegrywać. Jedyne, czym możemy się naprawdę pochwalić, to skuteczność drużyny - prawie każdy z nas strzelił gola, a w dotychczasowych pięciu turniejach, w których braliśmy udział, zdobyliśmy ich blisko 80!” - powiedział kapitan drużyny UJ, student geologii Wacław Kawa. (KW)

LIGA MIĘDZYUCZELNIANA

Znane są już terminy i miejsca rundy rewanżowej spotkań Ligi Międzyuczelnianej w dyscyplinach popularnie zwanych halowymi. Nasi reprezentanci za pośrednictwem „WUJ-a” serdecznie zapraszają kibiców spod znaku UJ i proszą o głośny i gorący doping!!!

	KOSZ	SIATKA	PIŁKA RECZNA
MĘŻCZYŹNI	UJ-AP 9.03, godz. 20:30 UJ-NS 12.03, godz. 9 UJ-CM 23.03, godz. 20:30 UJ-AE 26.03, godz. 9 UJ-AR 2.04, godz. 13:30 UJ-AGH 15.04, godz. 10:30 UJ-PK 16.04, godz. 13:30	UJ-AP 5.03, godz. 11 UJ-PK 11.03, godz. 11 UJ-AE 12.03, godz. 9 UJ-AGH 18.03, godz. 10 UJ-CM 19.03, godz. 10 UJ-Ar 25.03, godz. 11	UJ-AP 4.03, godz. 13:45 UJ-AE 11.03, godz. 13:45 UJ-PK 12.03, godz. 12:30 UJ-AGH 26.03, godz. 10
KOBIECY	UJ-AP 12.03, godz. 9 UJ-AE 25.03, godz. 10:30 UJ-CM 26.03, godz. 10:30 UJ-PK 2.04, godz. 12 UJ-AR 15.04, godz. 10:30 UJ-AGH 16.04, godz. 9	UJ-AP 5.03, godz. 10 UJ-PK 11.03, godz. 10 UJ-AE 12.03, godz. 10 UJ-AGH 18.03, godz. 12 UJ-CM 19.03, godz. 11 UJ-AR 25.03, godz. 10	MIEJSCA SPOTKAŃ: Kosz mężczyzn: hala SWFiS PK, ul. Kamienna 17. Spotkania UJ-AP, UJ-CM w hali SWFiS, ul. Piastowska 26. Kosz kobiet: hala UJ, ul. Piastowska 26. Siatka i piłka ręczna: hala AGH, ul. Piastowska.

DNI SPORTU UJ. Rozpoczęły się eliminacje do rozgrywek międzygrupowych Dni Sportu UJ, których finały odbędą się w dniach 12-13.05.br. i połączone zostaną z Piknikiem Sportowym, organizowanym z okazji 600-lecia Uniwersytetu. Do eliminacji zgłoszono blisko 100 drużyn w siatkówce, koszykówce i piłce nożnej. Spotkania odbywają się w każdy weekend na obiektach Studium WFiS przy ul. Piastowskiej 26. (KW)

LIGA MIĘDZYUCZELNIANA. Rozegrano pierwszy rzut zawodów w judo. Nasi reprezentanci uzyskali kilka ciekawych wyników. W kat. 60 kg trzecie miejsce zajął Jaromir Węgrzyn, w kat. 73 takie samo Michał Bugaj, w kat. 81 drugi był Paweł Skoczylas, a trzeci Artur Rutkowski, zaś w kat. 100 kg wygrał Lucjan Chmielarz, zaś drugi był Christoforos Rebutikos. W klasyfikacji drużynowej Uniwersytet zajął drugie miejsce. (KW)



EUROPA W ROTUNDZIE... Teatry alternatywne z dziewięciu Europejskich Miast Kultury będą prezentować swój dorobek w czasie cyklu występów pod wspólnym tytułem *Alternatywna Europa*. Wszystkie spektakle wystawione zostaną na deskach sceny SCK ROTUNDA. Impreza ta jest częścią uroczystych obchodów jubileuszu odnowienia Akademii Krakowskiej. Organizatorzy zapewniali, że będzie to uczta duchowa, jakiej krakowscy miłośnicy teatru już dawno nie widzieli.

...A POLAŃSKI W KRAKOWIE – 23 stycznia Roman Polański był specjalnym gościem uroczystej premiery swojego najnowszego filmu *Dziwne wrota* (Wanda, Kijów). Jest on jednym z najwybitniejszych polskich filmowców, tworzących od wielu lat na Zachodzie (jego debiutancki *Nóż w wodzie* był pierwszym polskim filmem nominowanym do Oscara). Kilka godzin wcześniej, przed uroczystą premierą, w kinie "Mikro" odbył się pokaz prasowy filmu i spotkanie reżysera z dziennikarzami. Polański okazał się przemiłym, sympatycznym chłopakiem z Krakowa. Niewielkiego wzrostu artysta raz po raz wstawał, by móc wszystkich zobaczyć, a na koniec spotkania wreszcie nie wytrzymał – wskoczył na krzesło i wesoło pomachał do zgromadzonej publiczności. Po projekcji w kinie "Wanda" reżyser spotkał się z uczniami L.O. im. Krzysztofa Kieślowskiego oraz studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kilka miesięcy temu Polański został członkiem Francuskiej Akademii Filmowej.

KRAKÓW DOMAGA SIĘ DOSTĘPU DO MORZA! Tak by się mogło wydawać, biorąc pod uwagę fakt, że już od wielu lat festiwal piosenki żeglarskiej odbywa się właśnie w mieście, z którego bliżej do Tatr niż do Bałtyku. Podobnie i w tym roku. Festiwal SHANTIES'2000 rozpocznie się już pod koniec tego miesiąca. Jak zwykle areną żeglarskiej pieśni będą sceny w Rotundzie i KS Korona. Karnety w cenie 75 złotych można już nabywać u organizatorów. Szczegóły na afiszach. (JWT)

WYSTAWA. Wszystkich miłośników dobrej fotografii zapraszamy na wystawę „Między Bugiem a prawdą”. Od 14 I do 14 II przy ul. Kanoniczej 15 podziwiać można zdjęcia autorstwa Eli Żak, studentki III roku filologii rosyjskiej. Ekspozycja zawiera prace przedstawiające pogranicze polsko – ukraińskie i dotyczy pozostałości kultury unickiej na ziemiach polskich. (MOL)

Ż.U.R.

ŻADKO UDANA RUBRYKA
Żur z absurdem na wynos z boczkiem



Fot. Jonya

yyyyyyyyhhhhhaaaaa.....

Dobry wieczór !!! (jeśli jest dzień, poczekajcie do wieczora) wszystkim ynteligentnym bestyom. Na początek małe co nieco ze spraw bieżących. Chciałbym zamknąć sprawę Michela Jacksona raz na zawsze. Michel to tylko mój dobry przyjaciel, nic nas nie łączy i nie ze mną ma to dziecko. Nie prawdą jest również, że w domu studenckim Piast waletuje czasami Edyta Górniak, a Michel Jackson jest naszym wspólnym dzieckiem.

To tyle kosztem wstępu. Aha, i ostrzeżenie - dzisiaj mogę nudzić – proponuję czytać na raty. Niechący zauważyłem, że ten świat **zwariował** (tu miało być brzydkie słowo ale mój komputer - o dziwo - go nie zna).

Zauważyłem, że słowo lider, przywódca, ojciec duchowy, szef, przewodniczący, główny palant czegoś tam (synonimy z funkcji Worda- Tezaurus SHIFT+ F7) – to wszystko tytuły, bez których 78% populacji nie jest w stanie zrealizować swoich wieczornych obowiązków domowych.

Dlatego, będąc szefem, głównym palantem i przewodniczącym tej Rubryki, pozwolę sobie na kilka rad, które są **Z życia wzięte***

JESTEM LIDEREM – MÓW MI ELVIS

Niezbędnik profesjonalisty

Do profesjonalnego wykonywania tego zawodu potrzebne jest kilkaset przedmiotów. Nie podam tutaj wszystkich, ale bez tych podstaw ani rusz w dzisiejszy świat.

WAZELINA – niezwykle pomocna w załatwianiu strategicznych spraw. Odmładza cerę, przyczyniając się do wzrostu naszej popularności i autorytetu. Otwiera wszelkie wrota, zamknięte dla przeciętnych zjadaczy chleba.

ŚWIEŻY ODDECH – konieczny tylko na początku, gdy człowiek musi rozmawiać do rzeczy twarzą w twarz, dalej tylko przydatny - wywiady w TiVi lub radiu nie oddają zbędnego czaru rozmówcy.

DŁUGIE RĘCE – do machania, do wyciągania, do tak zwanej kontroli przepływu środków finansowych organizacji LIDERA.

ZDROWIE – cenne, tyle cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto się napił...herbaty do samego wschodu słońca.

KALKULATOR – z rozszerzeniem do kalkulacji przydatności człowieka na metr kwadratowy kariery, poza tym - do kalkulacji przypadkowych oszczędności

PLECY – broń Boże z jakimiś pryszczami. Solidne, trwałe, najlepiej prosto z Rosji.

ZDROWE ŁONO – natury. Na które możemy zaprosić każdego sprzymierzeńca i dostarczyć mu niezapomnianych wrażeń ze spotkania. To tutaj właśnie dbamy o najwerniejszych podwładnych.

PREZERWATYWY – Lider (ten często zapraszany) musi być gotowy na każdy bal.

A na balu są balony
i nie wolno zbłaźnić się,
każdy w swoje dmucha,
by utrzymać balu ducha.

KOMÓRKA – mogą być dwie: jedna dla siebie i jedna dla społeczeństwa. Aż dwie komórki są źródłem szacunku i podziwu innych.

LASKA – może być głupia, ale być musi. Wszyscy wielcy arystokraci mieli laski. Lekko wyrzeźbiona, z odpowiednim profilem. Używamy jej na wszystkich oficjalnych spotkaniach – potem zawsze odkładamy do szafy.

Mam nadzieję, że dzięki tym kilku radom przyczynię się do prężnego rozwoju nowej – profesjonalnej klasy Liderów, na czele których obejmę przywództwo.

Piotr Kochanek Salceson007@yahoo.com * product placement – celowe lokowanie produktu w utworach artystycznych celem zwiększenia sprzedaży danego towaru.

SALCESON007@YAHOO.COM

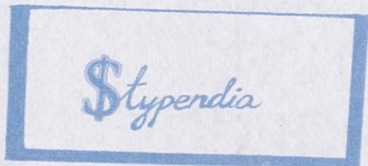
***PIOTR KOCHANEK**



- Daniel Trawka jest moją miłością – niech świat się o tym dowie. Bono.
- Korepetycje z rosyjskiego i ukraińskiego. Tel. 637 49 33 p. 331 (DS Piast) Helena.
- Pozdrowienia dla kochanej Foczki. Mors.
- Serdecznie pozdrawiamy wszystkich, którzy wytrzymali III semestr na łacinie u pani mgr. A. Wojtylak.
- Pozdrowienia dla wszystkich wielbicieli Southpark'a-Kenny's fan
- Student ze znajomością j. rosyjskiego poszukuje pracy. Tel. 637 45 02 w. 106.
- Szukam Panzer General I. DS. XV p. 17a (prosić Sylwka).
- Szukam współlokatorki (studentki) do garsoniery, Śródmieście. Tel. 411 83 56, po godz. 16.
- Zamienię miejsce żeńskie – dwójka w DS 16 na Piasta. Wiadomość: Piast p. 233 lub DS 16 p. 414a.
- Wynajmę lokal 20m² koło Miasteczka Studenckiego kontakt e-mail: shadowurn@poczta.onet.pl
- Tłumaczenia z angielskiego Piast 423 tel 637-49-33 w.1423
- Tchnieniem swych ust rozkołysałaś moją duszę. Kocham Cię Kliszczanko. Twój Przemek
- Poszukuję ludzi grających w grę Magic the Gathering i Warzone. Kontakt tel: 501283585
- Sprzedam okno z PCV. Cena do ustalenia. Kontakt e-mail: shadowurn@poczta.onet.pl

Jeżeli poszukujesz stacji, współlokatora czy skrypta, jeżeli chcesz coś sprzedać, kupić czy zamienić – wrzuć wypełniony blankiet do skrzynki „WUJ-a”, znajdującej się przy okienku recepcji DS „Piast”, ul. Piastowska 47

Twoje ogłoszenie znajdzie się ZA DARMO w pięciu tysiącach egzemplarzy pisma rozdawanego studentom Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Lutowe terminy wypłat stypendiów.
 Obcokrajowcy: 1, 2 II; Wydział Matematyki i Fizyki: 9 II; Wydział Filozoficzny I – III: 10 II; Wydział Filozoficzny IV – V: 11 II; Wydział Chemii: 14 II; Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej: 15 II; Wydział Filologiczny I – III: 16 II; Wydział Filologiczny IV – V: 17 II; Wydział Biologii i Nauk o Ziemi: 18 II; Wydział Prawa i Administracji I – III: 21 II; Wydział Prawa i Administracji IV – V: 22 II; Wydział Historyczny: 23 II; Terminy dodatkowe dla wszystkich wydziałów: 24, 25 II.



AKADEMIK PERYFERYJNY

Przeczytawszy ostatni numer „WUJ-a”, zadumałem się srodze. Oto bowiem – cóż ujrzałem? – o Bursie wreszcie mowa!

Rzadko cokolwiek piszecie o tym – rozumiem, że peryferyjnym, bo wszakże nie należącym do Bratniaka – akademiku, a gdy już napisaliście, to troszeczkę (proszę o wybaczenie mi użycia tych ostrych słów) ni w pięć, ni w kratkę.

1. Napisaliście, że nowa Rada Mieszkańców „robi” tu internet i „ma już kosztorys”. A owszem – ma, tyle tylko, że otrzymała go (a właściwie dwa kosztorysy) z rąk „starej” Rady. Jeszcze w zeszłym roku akademickim ówczesny przewodniczący RM Bursy, Rafał Mowczan wraz z konsultantem ds. informatyczno-technicznych Darkiem Rybakiem mocno działali w tej sprawie. W tym roku aktywność ta jest kontynuowana, z tym, że może niekoniecznie przez, świeżo przecież wyłonioną, RM.

2. Napisaliście również, że nowa Rada sprawiła, iż Bursacy cieszyć się wreszcie mogą nowymi łódkami. Tu należy dodać kilka uściśleń: łódek nowych jest parę – na ponad dwustu mieszkańców, a dużą rolę w ich „zdobyciu” odegrał... kierownik Bursy, autentyczny gospodarz tego akademika. Nie neguję tu, broń Boże, roli RM.

3. Napisaliście także, iż wybory do RM Bursy uznano za nieważne „z powodu uchybień proceduralnych”. Gwoli wyjaśnienia, chciałbym powiedzieć, że do wyborów tych stanęło pięciu kandydatów (mających zresztą poświadczone poparcie mieszkańców), a że w RM Bursy jest „akuratnie” pięć miejsc, nie było potrzeby przeprowadzania formalnego głosowania. Najprawdopodobniej więc tegoroczna Rada uzyska (i słusznie) ostateczną legitymizację.

Bursa nie śpi – czego i „WUJowi” życzę!

Pozostając z szacunkiem

Bursuk

Szanowny Bursuku!

Nowa Rada Mieszkańców Bursy Jagiellońskiej liczy pięć osób, ale w jej skład wchodzi trzy osoby, które piastowały ten urząd w tamtym roku. Obecna Rada nie neguje znaczenia starej Rady i jej przewodniczącego. Potwierdza, iż w ubiegłym roku dokonała między sobą podziału zadań i sprawa Internetu przypadła w udziale Rafałowi Mowczanowi. Jednakże w tym roku akademickim Rafał Szczesny (członek ubiegłorocznej RM Bursy) rozmawiał z przedstawicielem Uczelnianej Komisji Ekonomicznej, gdyż okazało się, iż pieniądze na Internet zostały zablokowane. Obecna Rada Mieszkańców dokłada wszelkich starań, aby mieszkańcy Bursy mogli cieszyć się wreszcie dostępem do upragnionej sieci.

Jeśli chodzi o łódki... co prawda jest ich niewiele, ale lepszy rydz niż nic. Obecna RM, wspólnie z kierownikiem akademika, stara się o ich drugą turę.

Informacja o uchybieniach proceduralnych pochodzi od przewodniczącego Komisji Wyborczej, który, bądź co bądź, jest w tej sprawie osobą najbardziej kompetentną. Do Komisji nie wpłynął protokół z wyborów, a jeśli taka sytuacja ma miejsce, głosowanie jest nieważne, nawet gdyby było tylu kandydatów, ile jest miejsc. Decyzję tę podjęła Komisja Rewizyjna, jednak po późniejszych odwołaniach uznała wybory za ważne.

Mamy nadzieję, że powyższe uściślenia okażą się satysfakcjonujące. W krótkiej formie, jaką narzuca konwencja serwisu informacyjnego nie sposób zawrzeć pełnego, zwykle skomplikowanego obrazu przedstawianych spraw. Układy personalno – kadencyjne zwykle emocjonują tylko ich uczestników. Z konieczności ograniczamy się do tych aspektów wydarzeń, które mogą okazać się przydatne jak największej liczbie studentów. Niemniej jednak przepraszamy mieszkańców Bursy za uproszczenia i zachęcamy do lektury artykułu „Akademik powolnej śmierci”, zamieszczonego w poprzednim numerze „WUJ-a”, a poświęconego... Bursie Jagiellońskiej.

Redakcja

PISMO STUDENTÓW

Pismo studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydawane przez Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak” (ul. Piastowska 47, 30 – 067 Kraków, tel. 4237252, fax. 4237084).

Kolegium Redakcyjne: Marta Pawula (redaktor naczelna), Izabela Podpłomyk (zastępca redaktor naczelnej), Paweł Antoszek (redaktor techniczny), Agnieszka Cynarska, Piotr Kochanek, Jacek Taran. **Promocja i reklama:** Paweł Antoszek (tel. 0606 194 465) i Jacek Zielonka (tel. 0501 844 590). **Dziennikarze:** Piotr Gębalski, Michał Olszewski, Andrzej Stańdo, Konrad Wępa, Dorota Wierzbicka. **Rysownicy:** Łukasz Dygoń, Wojciech Rokosz, Adam Struski.

Współpracownicy: Paulina Bogusz, Małgorzata Masłyk, Ryszard Olszowy, Michał Pasiński, Michał Piotrowski, Paweł Piwnicki, Piotr Uruski, Stanisław Walentek, Ewa Wyrobiec. **Druk:** „K.H.K.” s.c., ul.

Dunajewskiego 6/406, 31-133 Kraków. **Nakład:** 5000 egzemplarzy rozdawanych bezpłatnie. **Numer zamknięto:** 21 stycznia 1999r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz skracania i adiustacji tekstów. Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.



Życzymy wam udanej sesji!!!

GOLIMY WSZYSTKICH RÓWNO

PROF. GOLIBRODA

PROF. BRZYTWIA

PROF. KOSA



KRAKOWSKI CHÓR
AKADEMICKI
UNIwersYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO
(TRADYCYJNIE MĘSKI)

zaprasza
do wspólnego
śpiewania
studentów szkół wyższych Krakowa

Koncertowaliśmy w CASTEL GANDOLFO i w WATYKANIE, w Austrii, Anglii, Hiszpanii i Jugosławii oraz na Litwie, Łotwie, w Niemczech, na Węgrzech i w USA (CARNEGIE HALL). Wkrótce wyjeżdżamy na koncerty do Izraela.

Śpiewaliśmy między innymi dla JANA PAWŁA II oraz dla EPISKOPATU POLSKI, dla Czesława MIŁOSZA, Andrzeja WAJDY, Krzysztofa PENDERECKIEGO i Jerzego TUROWICZA, a także dla Szymona WIESENTHALA, Gulio ANDREOTTIEGO i prezydenta Francji, Francois MITTERANDA. Należymy do Europejskiej Federacji Chórów EUROPA CANTAT, z EUROPEJSKĄ AKADEMIA CHÓRALNĄ z Moguncji realizujemy projekty muzyczne w całej Europie.

Zgłoś się na ul. Kanoniczą 6 w dowolny poniedziałek lub czwartek w godzinach od 19 do 21 albo zadzwoń, kiedy chcesz na numer (0-12) 423-07-60

Przyjdź śpiewać z nami!

Ciekawy koncert? Wystawa? Spektakl? A może film?

Wszystko to znajdziesz w informatorze kulturalnym „KARNET”

a także w CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ przy ul. św. Jana 2,
czynnym pn-pt 10.00 - 19.00, sb 11.00 - 19.00

KRAKÓW 2000

Find – wystawa fińskiej sztuki użytkowej

Find - Finnish Design 2000 to wystawa z Helsinek, pokazywana w dziewięciu Europejskich Miastach Kultury w roku 2000. Na wystawie zobaczymy najnowsze fińskie formy przemysłowe: meble, tekstylia, wyroby sztuki i rzemiosła, a także projekty graficzne. Ekspozycje stanowią przegląd dorobku przede wszystkim małych i średnich przedsiębiorstw Finlandii. Otwarcie wystawy nastąpi w tym samym czasie we wszystkich Europejskich Miastach Kultury Roku 2000. Przedsięwzięcie zorganizowane przez Biuro Festiwalu Helsinki 2000 jest rekomendowane przez Fiński Komitet Sztuki Użytkowej (Finnish Art Council, Committee of Applied Art). Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, ul. M. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03, 267-37-53

Otwarcie: 2 lutego, godz. 18.00
Czynne: wt-nd 10.00-18.00

Biblioteki 2000: Miasta Europejskiej Kultury

Wystawa jest częścią programu wymiany i promocji kultury zainicjowanej przez bibliotekarzy z Bergen.
8.02-30.04 Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, ul. Rajska 1, czynne w godz. otwarcia biblioteki

Obrazy modlitwą malowane

Wystawa *Obrazy modlitwą malowane* przygotowana przez Muzeum Zamek Górków w Szamotulach obejmuje około 150 ikon z wyobrażeniami Matki Boskiej funkcjonującymi w tradycji obrządków wschodnich..
Wystawa *Obrazy modlitwą malowane* (15.01-15.03.2000)
Muzeum Archeologiczne, ul. Poselska 3, tel. 422-75-60
Czynne: pn, wt, śr 9.00-14.00, czw 14.00-17.00, pt, sb - nieczynne, nd 11.00-14.00
organizator: Muzeum Archeologiczne

Oblicza Boga

Wystawa zorganizowana w ramach Festiwalu Kraków 2000 składa się z trzech części. Pierwsza poświęcona jest tysiącleciu chrystianizacji Polski. Druga - najobszerniejsza - część zatytułowana *Żyjąc Pana Jezusa Chrystusa* prezentować będzie głównie obiekty polskiej sztuki ludowej uporządkowane według chronologii życia Chrystusa. Część trzecia nosząca tytuł „Oblicze Boga - Bóg Ojciec, Syn Boży

i Duch Święty” prezentuje rzadko występujące w rodzimej tradycji przedstawienia Boga Ojca, oraz Trójcy Świętej.
Wystawa *Oblicza Boga* (14.12.1999-12.05.2000)
Muzeum Etnograficzne, Sale wystaw czasowych, ul. Krakowska 46, tel. 430-55-75, 430-55-63
czynne: pn 10.00-18.00, śr-pt 10.00-15.00, sb, nd 10.00-14.00
organizator: Muzeum Etnograficzne

SHANTIES 2000

24.02. czwartek,
godz. 19.00
„Rejs w zapomniane cz. I”

25.02. piątek, godz. 19.00
„Rejs w zapomnianecz. II”

26.02. sobota, godz. 19.00
Jubileusz 15 lecia istnienia zespołu „Krewi i Znajomi Królika”

25.02, piątek, godz. 19.00
„Noc przed Wielkim Wycięciem”

26.02, sobota, godz. 11.00
„Słoneczne Regaty” - koncert dla dzieci

26.02, sobota, godz. 16.00
„Pierwsze Regaty”

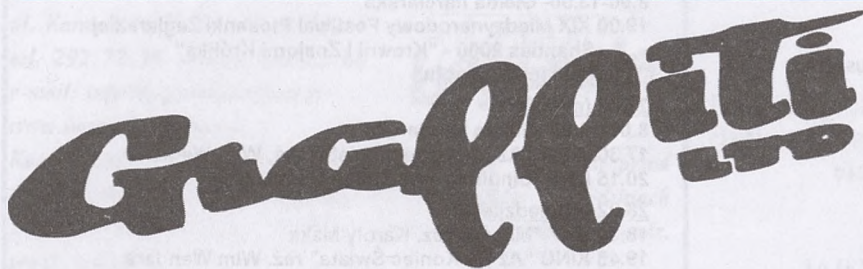
26.02, sobota, godz. 21.00
„Wielkie Regaty Herbaciane”

27.02, niedziela, godz. 11.00
„Sen samotnego żeglarza”

27.02, niedziela, godz. 17.00
Tematem koncertu będzie wielki „Rejs 2000”.

BILETY w cenie od 6 do 30 zł w zależności od koncertu, karnet - 75 zł do nabycia m.in. w CIK.

Z „KARNETEM” w Kraków!



CENTRUM FILMOWE GRAFFITI

Ul. Św. Gertrudy 5, tel. 421 42 94, fax 421 14 02,
e-mail: graffiti@graffiti.com.pl

Zaprasza do swoich kin!

„WANDA” (Dolby Stereo SR) - ul. Św. Gertrudy 5,
tel. 422 14 55

„POD BARANAMI” (Stereo) - Rynek Gł. 27, tel.
423 07 68

Na luty zaplanowaliśmy dla państwa niezwykle ciekawe premiery. Oto kilka z nich:

GHOST DOG: DROGA SAMURAJA PREMIERA 4 LUTEGO

Scenariusz i reżyseria: **Jim Jarmusch**, wyst. **Forrest Whitaker, John Tormey**, USA, 1999, 116 min.

Tytułowy bohater najnowszego filmu Jarmusha - Ghost Dog (Forrest Whitaker) jest czarnoskórym płatnym mordercą pracującym dla jednego z bossów włoskiej mafii. Wychowała go ulica. Kiedyś, podczas napadu zostaje przypadkowo ocalony przez prawdziwego gangstera, akurat przechodzącego ulicą. Odtąd gangster Louie staje się jego panem i głównym zleceniodawcą. Ghost Dog wyzna-

je filozofię zen i starożytny kodeks samurajów bushido, który nakazuje mu całkowitą wierność i oddanie swojemu panu. Mieszka w spartańskich warunkach na dachu obok gołębnika, doskonali swe umiejętności w kendo, medytuje i oczekuje na kolejne zlecenia swojego pana. Pracuje zawsze w nocy. Pojawia się bezszelestnie i taka samo znika. Nigdy nie zostawia po sobie żadnych śladów. Zawsze opanowany, bez emocji, używa najnowocześniejszej broni. Sam staje się niebezpiecznym narzędziem w rękach swojego pana. W jednej z akcji popełnia błąd. Zostawia przy życiu świadka - młodą dziewczynę. Brzuchaci gangsterzy wydają na niego wyrok śmierci...

Ta zagmatwana historia opowiedziana jest przez Jarmusha z dużym poczuciem humoru. Zabawne, komediowe gagi przeplatają się ze scenami rodem z klasycznych kryminałów.

p (Pi)

PREMIERA 25 LUTEGO

Scenariusz i reżyseria: **Darren Aronofsky**, wyst. **Sean Gullette, Mark Morgolis**, USA, 1998, cz-b, 83 min.

Genialny matematyk Max Cohen (Sean Gullette) znajduje się o krok od rozszyfrowania tajnego kodu, dającego władzę nad całym światem.

Szybko orientuje się, że jest śledzony przez agentów potężnego koncernu giełdowego i ortodoksyjną sektę religijną. Musi wybierać między zdrowym rozsądkiem a szaleństwem, świętością a bluźnierstwem. Musi też zdecydować się, czy zdoła udźwignąć ciężar swojego odkrycia. Wiedzę, którą posiadał, pragnął wydobyć od niego biznesmeni z Wall Street. Według prześladowającej go sekty, liczba absolutna niemal znana już Maxowi, jest prawdziwym imieniem Boga. Na dodatek Max cierpi na jakąś tajemniczą i starszliwą chorobę, która ciągle przeszkadza mu w pracy. Jej ataki powalają go i uniemożliwiają badania. Tylko coraz większe dawki leków, aplikowane za pomocą niezwykle urządzenie wprost do krwioobiegu, pozwalają mu na normalne funkcjonowanie. Jeśli chce ukończyć obliczenia, musi rozpocząć walkę z czasem. Ma nadzieję, że poznanie tajemnicy pozwoli mu opanować swoją chorobę. Jego konstruowany przez lata komputer nie jest już zdolny sprostać tempu obliczeń. Wkrótce leki przestają działać, a piekielna migrena doprowadza go do ostateczności...

BLAIR WITCH PROJECT PREMIERA 3 MARCA

Scenariusz i reżyseria: **Daniel Myrick, Eduardo Sanchez**, wyst. **Heather Donahue, Michael A. Williams**

Trzech studentów realizuje wymarzony projekt filmowy, opowiadający o tajemniczej wiedzy z Blair i związanych z nią morderstwami. Po studentach jednak ginie wszelki ślad. Dopiera po roku zostają znalezione taśmy z zapisem wstrząsającej historii. W USA i Europie film ten pobił rekordy popularności, szybko stając się obrazem kultowym. Zrealizowany za kilka tysięcy dolarów zarobił ponad 140 milionów.

Wkładka Programowa



STOWARZYSZENIE „ROTUNDA”

CENTRUM KULTURY

30-060 Kraków, ul. Oleandry 1, tel. 633-35-38, 633-61-60, 292-65-16 fax 633-76-48
www.rotunda.org.pl, e-mail: rotunda@rotunda.org.pl

Program na luty 2000

01.02 (wtorek)

9.00 KINO "Sitcom" reż. Francois Ozon

02.02 (środa)

19.00 KINO "Sitcom" reż. Francois Ozon

03.02 (czwartek)

19.00 KINO "Sitcom" reż. Francois Ozon

04.02 (piątek)

17.00 KINO "Wysnzione Życie Aniołów" reż. Erick Zonka

21.00 - 5.00 Rockoteka

w trakcie wystąpi zespół SUZI WANG

05.02 (sobota)

8.00-13.00- Giełda narciarska

18.00 KINO "Wysnzione Życie Aniołów" reż. Erick Zonka

06.02 (niedziela)

8.00-13.00- Giełda narciarska

19.00 KINO "Wysnzione Życie Aniołów" reż. Erick Zonka

07.02 (poniedziałek)

19.00 KINO "Celebrity" reż. Woody Allen

08.02 (wtorek)

19.00 KINO "Celebrity" reż. Woody Allen

09.02 (środa)

20.00 - Śpiewać Każdy Może

prowadzenie: Zbigniew Książek

10.02 (czwartek)

19.00 KINO "Czarny Kot, Biały Kot" reż. Emir Kusturica

11.02 (piątek)

19.00-5.00 Rockoteka - Dylanalia w trakcie wystąpią zespoły grające utwory Boba Dylana

12.02 (sobota)

8.00-13.00- Giełda narciarska

18.00 KINO "Czarny Kot, Biały Kot" reż. Emir Kusturica

13.02 (niedziela)

8.00-13.00- Giełda narciarska

19.00 KINO "Hana-Bi" reż. Takeshi Kitano

14.02 (poniedziałek)

18.00 DKF "Woyzeck" reż. Werner Herzog

20.00 KINO "Hana-Bi" reż. Takeshi Kitano

15.02 (wtorek)

18.00 DKF "Woyzeck" reż. Janos Szasz

19.45 DKF "Zawrót Głowy" reż. Janos Szasz

16.02 (środa)

20.00 Galicyjskie Wieczory z Piosenką

zaprasza: Lidia Jazgar

gość wieczoru: Stare Dobre Małżeństwo

17.02 (czwartek)

18.00 DKF "Bracia Witmanowie" reż. Janos Szasz
"Pogrzeb" film krótkometrażowy Janos Szasz
po projekcji spotkanie z reżyserem

18.02 (piątek)

17.00 KINO "Człowiek Słoń" reż. David Lynch

21.00 - 5.00 Rockoteka

w trakcie wystąpi zespół EKSTRAWAGANJA

19.02 (sobota)

8.00-13.00- Giełda narciarska

18.00 DKF "Dziennik dla moich dzieci" reż. Marta Meszaros
po projekcji spotkanie z reżyserem

20.02 (niedziela)

8.00-13.00- Giełda narciarska

18.00 KINO "Głowa Do Wycierania" reż. David Lynch

19.45 DKF "Mefisto" reż. Istvan Szabo

21.02 (poniedziałek)

18.00 Koncert Charytatywny

22.02 (wtorek)

18.00 KINO "Tango" reż. Carlos Saura

20.00 DKF "Eldorado" reż. Geza Bereményi

23.02 (środa)

18.15 DKF "Desperaci" reż. Miklos Jancso

20.00 KINO "Tango" reż. Carlos Saura

24.02 (czwartek)

19.00 XIX Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej
Shanties 2000 - "Rejs w zapomniane" cz.I

25.02 (piątek)

19.00 XIX Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej
Shanties 2000 - "Rejs w zapomniane" cz.II

22.00 - 5.00 Rockoteka

26.02 (sobota)

8.00-13.00- Giełda narciarska

19.00 XIX Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej
Shanties 2000 - "Krewni i Znajomi Królika"
jubileusz zespołu

27.02 (niedziela)

8.00-13.00- Giełda narciarska

17.30 KINO "Aż Na Koniec Świata" reż. Wim Wenders

20.15 DKF "Sindbad" reż. Zoltan Huszarik

28.02 (Poniedziałek)

18.00 DKF "Miłość" reż. Karoly Makk

19.45 KINO "Aż Na Koniec Świata" reż. Wim Wenders

29.02 (wtorek)

18.00 KINO "Łagodna" reż. Mariusz Treliński

19.45 DKF "Sokoły" reż. Istvan Gaal

01.03 (środa)

18.00 DKF - "To cholerna życie" reż. P. Bacso

02.03 (czwartek)

17.00 DKF - "Gospodarz stadniny" reż. A. Kovacs

14 luty - 2 marca DKF "ROTUNDA" zaprasza:

TO CHOLERNE ŻYCIE
10 najwybitniejszych filmów węgierskich

UWAGA! PLEBISCYT!

NAJLEPSZY FILM LAT 90
NAJWYBITNIEJSZY REŻYSER LAT 90

Do wygrania atrakcyjne nagrody
Szczegóły znajdziecie w CK "Rotunda"
oraz pod adresem www.rotunda.org.pl/filmy

Bezpłatne zaproszenia na wybrane imprezy
do odebrania w biurze Fundacji "Bratniak"
DS "Piast" lu. Piastowska 47

Wystarczy że:
przyniesiesz ze sobą egzemplarz WUJ-a
i odpowiesz na jedno proste pytanie

Szczegóły programu, opisy filmów i innych
imprez znajdziesz na ulotkach oraz w internecie

Będąc w "Rotundzie" pytajcie o ankietę
do wygrania stałe zaproszenie na imprezy!

mikro

ul. J. Lea 5
tel. 6342897

FESTEN

Film ten otrzymał Nagrodę Specjalną na Festiwalu w Cannes '98. Zrealizowany według zasad DOGMY 95, uzyskał certyfikat nr1. DOGMA 95 to manifest artystyczny skierowany przeciwko „kinu iluzji”. Dziesięć reguł manifestu dotyczy, ogólnie rzecz ujmując, prawdziwości, autentyczności obowiązującej w trakcie realizacji filmu. Bogaty przedsięwzięcie urzędu przyjęcie z okazji 60. urodzin. Podczas bankietu jeden z synów jubilata ogłasza, że jako dziecko był molestowany seksualnie przez ojca.

Reż: Thomas Vinterberg wyk: Ulrich Thomsen, Henning Moritzen, Thomas Bo Larsen

WYŚNIONE ŻYCIE ANIOŁÓW

Zawsze pogodna Ilsa żyje z dnia na dzień. Cały jej majątek mieści się w zniszczonym plecaku, ale jest szczęśliwa. Ma wielkie uśmiechnięte oczy i życzliwość do całego świata. Jej zaprzeczeniem jest Marie, blondynka o delikatnej urodzie. Zgorzkniała i agresywna, ma naturę „buntowniczkę bez powodu”. Przeciwności, jak wiadomo, przyciągają się, więc i one zostają przyjaciółkami. I z początku obie są szczęśliwe, znajdując w przyjaźni oparcie. Problemy zaczynają się, kiedy Marie poznaje przystojnego właściciela klubu nocnego. Film nagrodzony w Cannes za najlepszą rolę kobiecą; Złoty Cezar za najlepszy film i rolę.

Reż: Erick Zonca wyk: Elodie Bouchez, Natacha Regnier, Gregorie Colin.

GENERAL

Znakomicie zrealizowana biografia legendarnego Martina Cahilla, króla irlandzkiego podziemia, który przez dwadzieścia lat zrealizował szereg zuchwałych i starannie zaplanowanych napadów rabunkowych, dzięki którym zyskał przydomek „General”. Nie uznawał żadnych praw i największą przyjemność sprawiało mu ośmieszanie policji, kościoła, establishmentu. Historia człowieka, który zabierał bogactwom i dawał ... sobie. Nagrodzony za reżyserię w Cannes '98.

Reż: John Boorman

wyk: Brendan Gleeson, Adrian Dunbar, Jon Voight.

1	WT	16:0	WIELKA HECA USA 1999 98'	18:0	OSTATNIA NOC	20:0	Purpurowe skrzypce	1
2	R	16:0	OSTATNIA NOC	17:4	Purpurowe skrzypce	20:0	Film francuski w wersji oryginalnej	2
3	CZ	16:0	WIELKA HECA		OSTATNIA NOC		Purpurowe skrzypce	3
4	PT		WYŚNIONE ŻYCIE ANIOŁÓW Francja 1997 113'	18:0	OSTATNIA NOC Kanada 1998 90'	20:0	Purpurowe skrzypce Kanada/W ochy/USA 1998 130'	4
5	SO	16:0						5
6	ND							6
7	PN							7
8	WT	16:0	GWIEZDNE WOJNY CZĘŚĆ I MROczne WIDMO USA 1999 133'	18:1	wonderland Wielka Brytania 1999 109'	20:1	WYŚNIONE ŻYCIE ANIOŁÓW	8
9	R							9
10	CZ	16:0	WYŚNIONE ŻYCIE ANIOŁÓW			20:0	wonderland	10
11	PT				FESTEN Dania 1998 106'	20:0	CUBE	11
12	SO							12
13	ND							13
14	PN	16:0	Moja Angelika Polska 1999 90'	18:0	CUBE	20:0	ZAGUBIONA AUTOSTRADA USA 1997 135'	14
15	WT			18:0	BIEGNIJ, LOLA, BIEGNIJ Niemcy 1998 89'	20:0	CUBE	15
16	R							16
17	CZ							17
18	PT		MIFUNE DOGMA 3 Dania/Szwecja 1999 98'	18:0	TRUPOSZ USA 1995 125'	20:1	MATRIX USA 1999 136'	18
19	SO	16:0						19
20	ND							20
21	PN							21
22	WT							22
23	R	16:0	MATRIX	18:1	MIFUNE DOGMA 3	20:0	Film francuski w wersji oryginalnej	23
24	CZ					20:1	CHŁOBAK RZEŹNIKA USA 1997 110'	24
25	PT				BUENA VISTA SOCIAL			25
26	SO	16:0	GENERAL Irlandia 1997 125'	18:1				26
27	ND					20:1	BUENA VISTA SOCIAL CLUB Niemcy/Anglia 1999 101'	27
28	PN		BUENA VISTA SOCIAL CLUB	18:1	GENERAL			28
29	WT	16:0						29

ul. Karmelicka 6, 31-128 Kraków
tel. 292 72 19, tel./fax 422 45 44
e-mail: info@bagatela.krakow.pl
www.bagatela.krakow.pl

TEATR bagatela

Kasa Biletowa rozpoczyna sprzedaż biletów 14 dni przed spektaklem, codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godzinach 10.00 – 13.00 i 16.00 – 18.00, w niedzielę kasa czynna 2 godz. przed spektaklem.

Ceny biletów dla studentów na przedpołudniówki:
parter 12 zł, I balkon 10 zł, II balkon 8 zł.

Ceny biletów na spektakle wieczorne:
parter 18 zł, I balkon 15 zł, II balkon 9 zł

BALLADYNA wg J. Słowackiego

Przedstawienie, w którym reżyser Adam Sroka, dokonując daleko idącej adaptacji dramatu Słowackiego, przywołuje czarowny świat romantycznej baśni. Widzowie zostaną zabrani w podróż do czasu minionego, czasu, który zyskał już status i mądrość mitu. Obok barwnego świata mar wylaniających się z Gopla pojawiają się też osoby bardziej realne, bliższe współczesności, ale też istoty nadziemskie, które łączą w pewien sposób te dwa światy: miniony i obecny. 11,12,13 II, godz. 19.15

PO LATACH O TEJ SAMEJ PORZE

Anna Dymna i Tadeusz Huk w lirycznej komedii o dwojgu kochankach, którzy choć znają się od 25 lat, to spędzają ze sobą tylko jeden weekend w roku. Na widzów czeka wiele wzruszeń oraz radości i niepomahowanego śmiechu.

26,27,29 II godz. 19.15

CZEGO NIE WIDAĆ M. Frayn

Teatr śmieje się sam z siebie, pokazując w krzywym zwierciadle zakulisowe życie tych, których zwykle z namaszczeniem oglądamy z teatralnego fotela.

23,24,25 II godz. 19.15

TAJEMNICZY OGRÓD F. Hodgson-Burnett

Musicalowa wersja jednej z najbardziej znanych pozycji literatury dziecięcej przygotowana z myślą o widzach w wieku od 5 do 105 lat. Jest to opowieść o losach dzieci, które dzięki przyjaźni i wspólnej pracy odnajdują sens i radość życia. „Któż mógłby oprzeć się historii o powrocie wiosny do tajemniczego ogrodu i do zimnych ludzkich serc”. (The Stage: A. Quirke)

17. II godz. 10.00, 13.00; 18. II godz. 11.00, 18.00, 19,20 II godz. 18.00

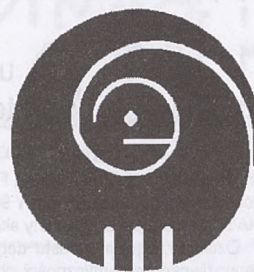
NOKTURN NIEKOCHANEGO

Recital Przemysława Brannego

Spektakl jest opowieścią o miłości, wędrowaniu, szaleństwie, smutku i przemijaniu. Stanowi próbę określenia pozycji artysty w świecie. Wykorzystane w nim kompozycje to głównie zapomniane utwory krakowskich kompozytorów m.in. Zygmunta Koniecznego, Andrzeja Zaryckiego, Marka Bazeli.

22.II godz. 19.15

KLUB POD JASZCZURAMI



**Stowarzyszenie
Krakowski Ośrodek
Kultury Studenckiej
„Pod Jaszczurami”**

31-042 Kraków
Rynek Główny 8
e-mail: piotrus@rak.krakow.pl

DZIEŃ	NAZWA IMPREZY	GODZ	CENY BILETÓW
1. Wt		20.00	
2. Śr		20.00	
3. Czw	PAPRIKA KORPS	20.00	6 PLN
4. Pt	NOC SOULOWA	20.00	
5. Sb	POPELINA - impreza taneczna	20.00	
6. Nd	FIESTA LATINA	20.00	
7. Pn	DETOX	20.00	WSTĘP WOLNY
8. Wt		20.00	
9. Śr		20.00	
10. Czw	Impreza NZS AWF + COLEGIUM MEDICUM	20.00	
11. Pt	NOC SOULOWA	20.00	
12. Sb	POPELINA - impreza taneczna	20.00	
13. Nd	FIESTA LATINA	20.00	
14. Pn	DYSKOTEKA WALENTYNKOWA	20.00	
15. Wt	NERWY (KONCERT NIE POTWIERDZONY)	20.00	WSTĘP WOLNY
16. Śr	IMPREZA NZS A.E	20.00	
17. Czw	LUCKY OFF	20.00	WSTĘP WOLNY
18. Pt	NOC SOULOWA	20.00	
19. Sb	POPELINA - impreza taneczna	20.00	
20. Nd	FIESTA LATINA	20.00	
21. Pn	LAUREAT PRZEGLĄDU	20.00	WSTĘP WOLNY
22. Wt		20.00	
23. Śr		20.00	
24. Czw		20.00	
25. Pt	NOC SOULOWA	20.00	
26. Sb	POPELINA - impreza taneczna	20.00	
27. Nd	FIESTA LATINA	20.00	
28. Pn	PRZEGLĄD KAPEL	18.00	WSTĘP WOLNY
29. Wt	IMPREZA AWF + COLEGIUM MEDICUM	20.00	



Sprzedaż biletów:

Kasa Teatru „Groteska”

ul. Skarbowa 2

CiK, ul. Jana 2

PATRONAT MEDIALNY:

Dziennik Polski

Radio Kraków

LUTY

5.02.Sobota – godz. 19.00

STOWARZYSZENIE TEATR NUMERUS

Spektakl inspirowany „Nowymi Atenami” Benedykta Chmielowskiego
Encyklopedia na scenie... tego jeszcze nie widzieliście !!!

12.02.Sobota – godz. 19.00

FORMACJA CHATELET

Firma kabaretowa z dużym polotem, odjazdowymi pomysłami.

19.02.Sobota - godz. 19.00

E. Ionesco ŁYSA ŚPIEWACZKA

Klasyka teatru absurdu.

26.02.Sobota – godz. 19.00

KABARET MUMIO

GRAND PRIX PAKA 1998

Przetłumuje stereotypy kabaretowego poczucia humoru.